

Nowy Rok

Za nami trudny rok. Wiele w nim było niepokoju, lęku, zmartwienia. Dwie fale pandemii pokazały nasze granice i jak bardzo kruchy jest człowiek. Utrudniony dostęp do Eucharystii nauczył nas szanować to, co wcale nie jest takie oczywiste. Miniony rok zabrał nam na jakiś czas wiele z tego, co było do tej pory oczywiste: wyjście na spacer, czy na zakupy, odwiedziny znajomych, czy wreszcie możliwość pójścia do kościoła na Mszę św. do spowiedzi, czy na ulubione nabożeństwo. Człowiek łatwo się przyzwyczaja nawet do spraw Bożych przez co jakby mniej je szanuje, mniej docenia. Może wartością pozytywną tego roku była taka właśnie nauka: szanuj to, co masz na co dzień; to wcale nie jest tak oczywiste jak ci się wydaje?

Niemniej miniony rok w życiu każdego z nas przyniósł wiele dobra. Warto spojrzeć również na tę stronę naszego życia. Jeśli uczciwie spojrzymy na tę najnowszą historię, także najnowszą historię naszego życia, zauważymy, że nie brakowało dobrych, pięknych momentów, spotkań, wydarzeń. Warto za to podziękować. W kontekście obecnej sytuacji te chwile są jeszcze cenniejsze.

Nie wiemy co przyniesie nowy rok. Znamy zarysy, nosimy



Emmanuel, Książę pokoju
niech przyniesie Tobie
radość tam, gdzie mieszka
w Tobie smutek, pokój tam,
gdzie przeżywasz lęk
i Obecność w te miejsca
Twego serca, gdzie dotyka
Cię samotność.
Bóg jest między nami!

w sercu oczekiwania. Ale przyszłość jest nam niemal nie znana. Niemal, gdyż jedno wiemy już dzisiaj na pewno: że Pan Bóg będzie nam towarzyszył, będzie błogosławił i na tyle, na ile Mu zaufamy, przeprowadzi nas bezpiecznie przez wszystkie wyda-

żenia i sytuacje. Byleby nam nie zabrakło wiary w Jego życzliwą obecność. Tego sobie wszyscy serdecznie życzymy. Wiary, że On zawsze stoi po naszej stronie.

tekst i fot.

*o. Krzysztof Górski OCD
proboszcz parafii*

Rok 2021 Papież Franciszek poświęcił Świętemu Józefowi



O. MAREK
ŚLEZIAK OCD

ŚWIĘTY JÓZEF – PATRON KOŚCIOŁA POWSZECHNEGO

Czas aktualnie przeżywany przez nas jest szczególnie naznaczony wydarzeniem przyjścia Boga na świat. Adwent, a przede wszystkim same święta Bożego Narodzenia przeniknięte są Bożą miłością wypowiedzianą w Jezusie.

Wnikając w ogromną tajemnicę Wcielenia Syna Bożego wpatrujemy się także, w osoby przez, które owa tajemnica stała się namacalnym faktem w historii ludzkości, czyli w pierwszej kolejności Matkę Słowa – Maryję. To Ona bowiem została przed wiekami wybrana przez Boga, aby zostać Matką naszego Pana Jezusa Chrystusa. To Jej został powierzony dar zrodzenia i wychowania Zbawiciel świata. Przy jej boku opatrność Boża postawiła kolejną osobę tej tajemnicy, człowieka wyjątkowego, pokornego, jak często jest określany krystalicznie sprawiedliwego, czyli świętego Józefa. To również On, cieśla z Nazaretu stał się powiernikiem wydarzenia przyjścia Boga na świat stając się jednocześnie przybranym ojcem Jezusa Chrystusa.

Opatrność Boża przed wiekami połączyła tych dwojga ludzi do spełnienia wielkiej misji w historii zbawienia więc pewno nie jest żadnym przypadkiem, że ich jedność i miłość przenika także do życia Kościoła czasów współczesnych.

Ósmego grudnia bowiem, czyli w dzień, w którym przeżywamy Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny papież Franciszek ogłasza Świętego Józefa patronem bieżącego roku liturgicznego – Rok poświęcony opiekunowi Jezusa. Czyni to także ze względu na przypadającą w ten sam dzień 150-ta rocznica ogłoszenia św. Józefa Patronem Kościoła powszechnego.

Dla nas wszystkich św. Józef jest nie tylko orędownikiem i pa-

tronem wstawiającym się za nami u Boga, ale powinien być również godnym wzorem do naśladowania i punktem odniesienia w wielu istotnych sprawach naszego człowieczeństwa. Wymownie treść jego życia w krótkim zdaniu wyraził dyrektor Centrum Formacji Ducho-



wej Salwatorianów w Krakowie O. Krzysztof Wons: *Józef z Nazaretu – znany nam wszystkim, a w czasach, w których żył, nieznanym nikomu, z wyjątkiem garstki krewnych i sąsiadów. Jest coś w jego człowieczeństwie, co fascynuje najbardziej i odświeża jego świętość: był człowiekiem, krystalicznie sprawiedliwym. Sprawiedliwym wobec Boga, wobec matki Maryi, wobec Jezusa i wobec własnego powołania.*

Papież Franciszek w sam dzień rocznicy ogłoszenia ogłoszenia patronem Kościoła katolickiego Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny tymi słowami opisuje Świętego Józefa *Ukochany ojciec, ojciec czułości, w posłuszeństwie i w gościnności; ojciec twórczej odwagi, robotnik, zawsze w cieniu* (List apostołskim *Patris corde* – *Z ojcowskim sercem*).

Tytułem tym święty Józef został ogłoszony przez błogosławionego papieża Pius IX, dekretem *Quemadmodum Deus*, podpisanym 8 grudnia 1870 r.

Papież Franciszek wymienia we wspomnianym liście kilka pięknych cech wyrażających osobowość św. Józefa np. okazując swoje przybrane ojcostwo *czyniąc ze swego życia ofiarę z siebie w miłości oddanej służbie Mesjaszowi*. W Nim Jezus widział *czułość Boga, czułość, która pozwala przyjąć naszą słabość*, ponieważ „to właśnie pomimo naszej słabości i poprzez nią” realizuje się większość Bożych planów. Dalej pisze papież iż jest on *ojcem w posłuszeństwie Bogu* poprzez swoje *fiat* ratuje Maryję i Jezusa oraz uczy swojego przybranego Syna *wypełniania woli Ojca*. Wezwany przez Boga do służby misji Jezusa, *współuczestniczy w wielkiej tajemnicy Odkupienia i jest prawdziwie sługą zbawienia*.

Jest *ojcem w przyjmowaniu* ponieważ *przyjmuje Maryję bez uprzednich warunków*, co jest ważnym gestem także dzisiaj – stwierdza Franciszek – *w tym świecie, w którym widoczna jest przemoc psychiczna, słowna i fizyczna wobec kobiet*. Ale Oblubieniec Maryi jest również tym, który ufając Panu, przyjmuje w swoim życiu nawet te wydarzenia, których nie rozumie, pozostawiając na boku swoje dociekania i godząc się z własną historią. Poprzez św. Józefa, Bóg jakby powtarzał nam: *Nie lękajcie się!*, ponieważ *wiara nadaje sens każdemu szczęśliwemu lub smutnemu wydarzeniu i uświadamia nam, że Bóg może sprawić, że pośród skał zaczyną kiełkować kwiaty*. Józef nigdy nie szuka dróg na skróty, ale staje wobec rzeczywistości z *otwartymi oczami, biorąc za nią osobistą odpowiedzialność*.

List *Patris corde* podkreśla również *twórczą odwagę* św. Józefa.



Ujawnia się ona szczególnie w trudnościach i wydobywa czasami z człowieka niespodziewane możliwości. *Cieśla z Nazaretu – wyjaśnia Papież – potrafi przekształcić problem w szansę, pokładając zawsze ufność w Opatrzności.* Każdy potrzebujący, biedny cierpiący, umierający, obcy, uwięziony, chory, jest *dzieckiem*, nad którym czuwa św. Józef. Od niego należy uczyć się *kochania Kościoła i ubogich. Konieczne jest zrozumienie – pisze Franciszek – znaczenia pracy, która daje godność oraz staje się uczestnictwem w samym dziele zbawienia, a także okazją do rozwoju dla siebie i swojej rodziny.*

I w końcu okazuje go w relacji do Jezusa *cień Ojca Niebieskiego na ziemi.* Stwierdza też Papież *Nikt nie rodzi się ojcem, ale nim się staje,* ponieważ *podejmuje się troskę o dziecko,* biorąc na siebie odpowiedzialność za jego życie. Niestety, we współczesnym społeczeństwie *dzieci często wydają się osierocone przez ojców,* ojców zdolnych *wprowadzić dziecko w doświadczenie życia,* bez zatrzymywania go albo traktowania jako *własności,* ale czyniąc je *zdolnym do wyborów, do wolności i do odejścia.* W tym sensie Józef ma przydomek *przezczysty,* który jest *przeciwieństwem posiadania:* w rzeczywistości *umiał kochać w sposób niezwykle wolny, usuwał się,* aby postawić w centrum życia nie siebie samego, ale Jezusa i Maryję. Jego szczęście wynikało z *daru z siebie.* Prawdziwym ojcem jest ten, kto *wyrzeka się pokusy życia życiem swoich dzieci* i szanuje ich wolność, ponieważ ojcostwo przeżywane w pełni czyni samego ojca *nieużytecznym,* kiedy *dziecko staje się autonomiczne i samodzielnie podąża ścieżkami życia.*

Kult św. Józefa stanowi znaczące ogniwo dla naszej formacji chrześcijańskiej, tradycji i kultury. Dotyczy nie tylko wymiaru personalnego lecz także wspólnotowego. W życiu bowiem wielu zgromadzeń i wspólnot zakonnych postać św. Józefa odgrywa znaczącą rolę. Nie inaczej jest przecież w całym naszym zakonie karmelitańskim, którego więź ze św. Józefem jest bardzo żywa i głęboka,

którego jak od wieków ufnie wyraża rodzina karmelitańska jest opiekunem.

Już w starożytnej liturgii karmelu św. Józef przedstawiany jest jako dziewiczy oblubieniec Maryi, zjednoczony z Nią w praw-

- 2) zjednoczenie z Maryją i...
- 3) owoc życia mistycznego postrzegany w kategoriach poczęcia i narodzin Słowa wcielonego w czystej duszy. Dlatego święty Józef jest czczony jako zwierciadło mi-



dziwym małżeństwie, w którym jego autorytet męża, opiekuna i ojca przejawia się w całkowitej służbie. Ponadto św. Józef kontemplowany jest w posłuszeństwie Bogu. Jest on człowiekiem prawnym, godnym panem w domu swego Pana, któremu powierzono zadanie nadania dzieciątka Jezus boskiego imienia objawionego przez anioła. Czyniąc to św. Józef jest tym, który jako pierwszy ogłasza, że w dziecku z Nazaretu Bóg nas zbawia. W starożytnej liturgii pod postacią św. Józefa kryje się kompendium duchowości Karmelu:

- 1) puritas cordis – czystość serca, która umożliwia widzenie Boga,

stycznego życia karmelitańskiego w Bogu.

Wielką kontynuatorką i propagatorką pobożności józefowej w Karmelu jest również św. Teresa od Jezusa. Jej wyjątkowa więź z tym wielkim świętym przyniesie pożytek nie tylko samemu Karmelowi ale przede wszystkim, całemu Kościołowi.

Teresa uczyniła z kultu do św. Józefa jeden z charakterystycznych elementów pobożności i duchowej fizjonomii Karmelu. Wiara w jego orędownictwo i pomoc jest szczególnie widoczna w fundatorskiej działalności Teresy w powstawaniu nowych klasztorów zreformowanego Karmelu. Teresa za-



ŚWIĘTY JÓZEF...

wierza te sprawy św. Józefowi nieza-chwianie wierząc i ufając w rodzaj jego uniwersalnego mandatu, aby przychodzić z pomocą w każdej potrzebie, zarówno materialnej jak i duchowej (Ż 6, 6). Tym samym ten wielki Święty staje się opiekunem i patronem naszego zakonu.



Karmelici na przestrzeni wieków zawsze gorąco wierzyli w prze-możne wstawiennictwo i opieka św. Józefa zawierając mu swoje Kościoły i klasztory nie inaczej jest w czasach współczesnych. Także w naszej krakowskiej prowincji są miejsca jemu szczególnie poświęcone jak chociażby fundacje w Zawoi, czy w Wadowicach, gdzie kult św. Józefa cieszy się ogromnym uznaniem wśród wiernych.

Jeśli chodzi o nasz przemyski konwent należy wspomnieć, że w naszym kościele, na środku od wejścia, w lewej nawie znajduje się ołtarz i obraz św. Józefa. Z opracowania O. Benignusa Józefa Wana *Zakon Karmelitów Bosych w Polsce* możemy uzyskać następującą informację: *z lewej strony kościoła znajduje się kaplica św. Józefa. Ołtarz identycznej konstrukcji i kompozycji, jak w kaplicy św. Tekli (oba wykonane w jednym warsztacie snycerskim, prawdopodobnie Stefana*

Grodzickiego we Lwowie w 1778 r.). W ołtarzu obraz św. Józefa z Dzieciątkiem Jezus zakrywany dawniej drugim obrazem: Zaślubin św. Józefa z Najświętszą Maryją Panną. Obrazy malowane w Rzymie. Antependium przedstawia odpoczynek św. Rodziny w drodze do Egiptu (s. 271).

Formą natomiast kultu i przede wszystkim działalności duszpasterskiej jest działające przy naszym

klasztorze od lat Bractwa św. Józefa, którego geneza sięga już roku 1669, a zrodziła się na fundamencie kultu, którym św. Józef był otaczany. Za główne zadanie swojej działalności bractwo miało propagowanie kultu Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny, realizowane przez praktyki duchowe takie jak modlitwa, pełnienie dzieł miłosierdzia i naśladowanie jego cnót. Posiadało swój zarząd oraz statut opiekę sprawował nad nim przeor lub wyznaczony przez niego jeden z ojców. Niestety na skutek zaborów klasztor uległ kasacji co spowodowało zawieszenie działalności duszpasterskiej, w tym także działalności Bractwa św. Józefa. Dopiero w czasach współczesnych bo w roku 2012 dzięki inicjatywie kilku osób udało się wznowić działalność Bractwa. Analogicznie jak w przeszłości jego celem jest umocnienie wiary i społeczne zaangażowanie się

mężczyzn w oparciu o duchowość św. Józefa. Do istotnych wymiarów formacji w bractwie zaliczamy także: *oddawanie czci św. Józefowi przez udział w liturgii, nawiedzaniu miejsc jego kultu, poznawanie społecznej nauki Kościoła szczególnie w wymiarze społecznym i rodzinnym, niesienie pomocy znajdującym się w potrzebie, zapoznajanie się z charakterystycznymi cechami świętości św. Józefa, troska o umiowanie modlitwy, promowanie postaci św. Józefa w swoim środowisku, obrona godności człowieka, pogłębianie wiedzy na temat liturgii, organizowanie spotkań z ciekawymi ludźmi.*

Bractwo św. Józefa jest więc jedną z grup duszpasterskich działających przy naszym przemyskim klasztorze formującą się w oparciu o życie i osobowość św. Józefa który jest wzór do naśladowania dla wszystkich chrześcijan, ludzi dobrej woli, a zwłaszcza mężczyzn.

Choć w Przemyślu nie ma tak rozbudowanego kultu św. Józefa jak np. w Wadowicach, to jednak można w tym miejscu wspomnieć o 9-tygodniowej nowennie (z Eucharystią i litaniami czytanych przy obrazie św. Józefa), która w latach ubiegłych była celebrowana w naszym kościele.

Przeżywając w życiu Kościele Rok Św. Józefa starajmy się nie tylko wzywać jego przemożnego orędownictwa (w naszych często trudnych sprawach), ale przede wszystkim usiłujmy naśladować jego cnoty, pełną ufności postawę wobec Boga oraz niezachwianą wiarę.

Kończąc nasze rozważa powie-rzajmy św. Józefowi wszystko czym żyjemy słowami modlitwy, którą papież Franciszek zawarł w Liście apostolskim – *Patris corde*:

*Witaj, opiekunie Odkupiciela,
i oblubieńcze Marii Dziewicy.
Tobie Bóg powierzył swojego Syna;
Tobie zaufała Maryja;
z Tobą Chrystus stał się człowiekiem.
O święty Józefie, okaż się ojcem
[także i nam,
i prowadź nas na drodze życia.
Wyjednaj nam łaskę, miłosierdzie
[i odwagę,
i broń nas od wszelkiego zła. Amen.*

„ZAPRASZAMY MARYJĘ DO NASZEGO ŻYCIA” – REKOLEKcje ADWENTOWE NA KARMELU

W III niedzielę adwentu tj. 13 grudnia 2020 roku rozpoczęły się w naszej świątyni czterodniowe rekolekcje adwentowe, które na zaproszenie Proboszcza Ojca Krzysztofa głosił **o. Piotr Hensel OCD** z Prowincji Krakowskiej. Tematem przewodnim jest wypowiedź Św. Teresy od Dzieciątka Jezus o Maryi – „Ona woli, żebyśmy Ją bardziej naśladowali, niż podziwiali – a Jej życie było takie proste! Z rodziną Martin zapraszamy Maryję do naszego życia!”

Rekolekcje – według ojca rekolekcjonisty – to czas, w którym pragniemy wziąć do jednej ręki Ewangelię, do drugiej nasze życie, przyłożyć jedno do drugiego i zobaczyć: jeżeli jest w naszym życiu dobro, jeśli są postawy ewangeliczne to należy za to Panu Bogu podziękować. Natomiast jeżeli znajdujemy coś, co wymaga korekty – trzeba to zmienić, trzeba to naprawić – trzeba się nawrócić – i taki jest cel rekolekcji. Nauczyć się trwania w trybie czuwania, by być wrażliwym na przychodzenie codzienne Jezusa – w Eucharystii, w swoim Słowie, w sakramentach.

Na czas Adwentu mamy dwóch przewodników: Jana Chrzciciela i Maryję. Jan Chrzciciel uczy nas nazywania rzeczy po imieniu – ja nie jestem Mesjaszem, ja sam siebie nie zbawię, widzę swoją kruchość i grzeszność więc muszę się otworzyć na przyście Mesjasza. Jan przekazuje nas Maryi, która żyje pełna łaski w tajemnicy niepokalanego poczęcia, keharitomene (j.gr.), żyje bez grzechu. Jest to powód do radości, gdy Bóg wkracza w nasze życie w III niedzielę adwentu – GAUDETE! (radujcie się!), bo możemy liczyć na Bożą łaskę.

Rekolekcjom na Karmelu patronowała przy stole ołtarza kopia figury Matki Bożej Zwy-

cięskiej, która czczona szczególnie w rodzinie Martin i nazywana Matką Bożą Uśmiechu, była przyczyną cudu uzdrowienia 10-letniej Tereski, później znanej Świętej Teresy od Dzieciątka Jezus z ciężkiej postaci choroby układu nerwowego. Figura Matki Bożej Zwycięskiej była Pełnoprawnym członkiem rodziny Martin, do której



zwracano się w codziennych smutkach, troskach i radościach, rodziny ciężko pracujących ludzi, gdzie matka – Zelia pracuje w fabryce koronek, chora na raka piersi i ojciec, Ludwik – w zakładzie zegarmistrzowskim, jako pierwszy w historii Kościoła kanonizowany święty, który ostatnie 6 lat życia spędził zamknięty w zakładzie psychiatrycznym), wychowujących pięcioro z dziewiciorga dzieci, zdobywających świętość zwyczajnym życiem, troską o byt rodziny i jej chleb powszedni. W domu tych świętych rodziców, którzy codziennie ot-

wierali się na działanie bożej łaski, nie polegali tylko na swoich własnych siłach. To dlatego św. Teresa od Dzieciątka Jezus powie o Maryi, że Ona woli gdy Ją naśladowujemy niż Ją podziwiamy – **BO WIDZIAŁA TO W SWOIM DOMU**, gdzie świętość można osiągnąć, prowadząc zwyczajne życie, będąc dobrym sąsiadem, uczciwym i rzetelnym przedsiębiorcą, oddany i wymagającym rodzicem.

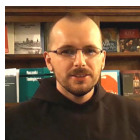
To właśnie świętość o, którą nam chodzi, tak bardzo zanu-

rzona w naszym życiu, powierzając Bogu całe swoje życie, od powiedzenia *FIAT* Panu Bogu – jak uczyniła to Maryja. Jak uczyniła to Zelia, która pragnęła być świętą, lecz zagoniona codziennością nie dostrzegał, jak bardzo właściwie postępuje w swej codzienności śladami Maryi wprost ku Bogu.

Dziękujemy z całego serca Ojcu Rekolekcjonście za wyjątkową i pięknie przedstawioną życiową katechezę.

(c.d. w następnym numerze)
wysłuchała i spisała

Anna Potocka



O. ANDRZEJ
CEKIERA OCD

CZAS OCZEKIWANIA NA NARODZENIE ZBAWICIELA

Tegoroczny Adwent, który rozpoczął się 29 listopada, był mocno naznaczony szalejącą pandemią. Pośród restrykcji związanych z ograniczeniem dopuszczalnej liczby uczestników liturgii oraz nakazem zasłaniania ust i dezynfekcji rąk nie poddaliśmy się zwątpieniu. Światło świec

św. Teresy od Dzieciątka Jezus, w których domach znajdował się oryginał figury Matki Bożej Uśmiechu.

Codziennie rozważania dotyczące świętości małżeństwa i rodziny prowadził o. Andrzej M. Cekiera, opierając się głównie na „Korespondencji rodzinnej” wspom-

niowych dniach wypadły także dwie ważne uroczystości: Niepokalanego Poczęcia NMP (8 grudnia) oraz św. Jana od Krzyża (14 grudnia). Przerywając na chwilę cykl roratni zanurzaliśmy się w radosne świętowanie.

Każdego wieczora, aż do 23 grudnia gromadziliśmy się wokół Maryi na „różańcu o pokój serca”, by wypraszać ten dar dla naszych serc skołatanych niepokojami pandemii i codziennych problemów. Kościół pozostawał otwarty dla przychodzących wiernych, a wiele osób łączyło się z nami poprzez transmisje on-line.

Mimo pierwotnych wątpliwości o. Andrzej oraz s. Dorota zdecydowali się także na zorganizowanie specjalnych rorat dla dzieci i ich rodziców. Miały one miejsce we wtorki i czwartki całego Adwentu o godz. 17.00. Dzięki temu udało się uniknąć nadmiernych tłumów w kościele podczas regularnej Mszy św. wieczornej. Trzeba przyznać, że spotkania dla dzieci, także przeżywane z lampionami i świecami

i lampionów, nieodłączny symbol tego okresu liturgicznego, rozbłysnęło w ciemnościach naszych trudnych czasów, kierując naszą nadzieję ku przychodzącemu Chrystusowi.

Wbrew temu, czego można było oczekiwać udało się zorganizować obfitą stawę duchową, nie tylko dla tych, którzy przychodzili do naszej świątyni, ale też dla wszystkich łączących się z nami poprzez transmisję on-line. Właściwie tuż przed Adwentem udało nam się bowiem zainstalować wysokiej jakości kamerę do transmisji z naszego kościoła, dzięki czemu znacząco poszerzyło się grono naszych odbiorców. Zależało nam bardzo, żeby obecna pośród nas Matka Boża Uśmiechu stała się znakiem pociechy i umocnienia dla wszystkich, szczególnie chorych, starszych i samotnych oraz dla rodzin.

Najpierw przez dwa pierwsze tygodnie, podczas Mszy św. roratnich o godz. 18.00 modliliśmy się przez przyczynę św. Zeli i Ludwika Martin, rodziców

nianych świętych małżonków.

Natomiast w dniach 13–16 grudnia odbyły się nasze parafialne rekolekcje adwentowe pt. „Ona chce byśmy Ją bardziej naś-



ladowali niż o Niej mówili”. Rozważania o Maryi w doświadczeniu św. Zeli i Ludwika prowadził wikariusz naszej Prowincji, o. Piotr Hensel z Krakowa.

Codziennie roraty celebrowaliśmy w całkowitych ciemnościach, ze świecami w rękach, co nadawało niepowtarzalny klimat naszemu czuwaniu. W tych grud-

w dniach oraz z procesją maluczkich od zakrystii do ołtarza, okazało się trafić w zapotrzebowanie duchowe. Frekwencja była zadziwiająco duża. Dzieci pięknie modliły się i śpiewały oraz aktywnie uczestniczyły w kazaniach dialogowanych oraz konkursie opartym na dobrych uczynkach.

RORATY NA PRZEMYSKIM KARMELU

W trudnym czasie pandemii wielką radość sprawiła nam transmisja z kościoła Karmelitów Bosych z naszego rodzinnego miasta. Duchowe uczestnictwo w roratach przy figurce Matki Boskiej Uśmiechu wzbudziło w nas wspomnienia z lat młodości, kiedy to uczestniczyłyśmy we wszystkich uroczystościach w kościele „Na Górcie”.

Odżyły również wspomnienia z 2008 r., kiedy to wspólnie z Siostrami i Braćmi Karmelitami pod przewodnictwem *o. Macieja Jaworskiego* pielgrzymowałyśmy na beatyfikację Zeli i Ludwika do Alençon oraz Lisieux jak też innych miast związanych z życiem rodziny Martin. Obecność pielgrzymów z Polski została doceniona i wielkim zaszczytem dla nas było uczestnictwo we Mszy

Świętej beatyfikacyjnej w Bazylice św. Teresy w Lisieux.

W podziękowaniu za beatyfikację Siostry Karmelitanki ofiarowały wtedy piękny haftowany obrus, którym w następnym dniu został nakryty ołtarz podczas Mszy św. dziękczynnej.



Roratnie rozważania Ojca Andrzeja Cekiera jeszcze bardziej przybliżyły nam tych świętych, za co serdecznie mu dziękujemy.

Niech Matka Boska Uśmiechu błogosławi i otacza opieką Karmel w Przemyślu.

Danuta i Stanisława
z Krakowa

RORATNIA CIEMNOŚĆ – ŚWIADECTWO

Z radością wspominam nabożeństwo roratnie, w którym uczestniczyłam na przemyskim Karmelu.

Trudno mi zapomnieć tamto doświadczenie. Nigdy nie przeżywałam Rorat w ciemności, która wypełniła kościół, podczas całej Mszy św. Zawsze podczas śpiewu „Chwała na wysokości Bogu” powracała jasność.

To rodziło trudność w zrozumieniu wewnętrznym. Owa roratnia Ciemność na Karmelu przyniosła Światło.

Teraz lepiej rozumiem czas Adwentu, czas oczekiwania, czas ciemności.

Bogu dzięki i Wam Kapłani, za ten Dar.

Duchowa parafianka Karmelu

PACZKI ŚWIĄTECZNE DLA MIESZKAŃCÓW SCHRONISKA

W dniu 20 grudnia 2020 r. parafianie z parafii Karmelitów Bosych w Przemyślu na czele z *Ojcem Przeorem Krzysztofem Górskim* oraz z *Siostrami Michalitkami* przekazali na ręce mieszkańców schroniska paczki świąteczne. Inicjatorką akcji była pani *Anna Sienkiewicz*.

Akcja była poprzedzona pisanem listów do św. Mikołaja przez mieszkańców schroniska, które następnie zostały umieszczone na choince w kościele ojców karmelitów. Każdy mógł odebrać list i przygotować paczkę. Zdaniem Ojca Przeora chętnych parafian było więcej niż listów!



Łącznie rozdano 54 paczki, za co szczególnie dziękują mieszkańcy placówki oraz Zarząd Koła Przemyskiego Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta.

Jurczyszyn Dariusz – Prezes Tow. im. Brata Alberta

UROCZYSTOŚĆ NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY (PRZEMYSKI KARMEL W DNIU 8.12.2020 R.)

W dniu tej uroczystości w naszej świątyni odbywały się msze co prawda w porządku powszednim ale jedna z nich miała jednak wyjątkowy charakter – msza św. o godzinie 11.00 – przed GODZINĄ ŁASKI – obiecaną przez Najświętszą Maryję Pannę Niepokalaną. Mszę świętą sprawował i wygłosił wspólną homilię Ojciec Sylwester. Pokrótkę przedstawię najważniejsze wątki tego wyjątkowego słowa kapłana.

Pan Bóg wybrawszy od wieków Maryję na Matkę swego Syna zachował od wszelkiej zmazy grzechu i obdarzył pełnią łaski. Dzięki temu Maryja stała się Godnym Przybytkiem Wcielnego Słowa. Dziękując Bogu wyjątkowy przywilej udzielony Maryi wypraszamy sobie łaskę potrzebną do zwalczania grzechu.

Święto Niepokalanego Poczęcia obchodzono na Wschodzie już w VII w. a w IX wieku święto to zostało zaszczerpione na Zachodzie. W Polsce przyjęło się w XIV w. Dnia 8.12.1854 r. błogosławiony Papież Pius IX ściśle określił i podał do wierzenia prawdę o niepokalanym poczęciu NM Panny, jako dogmat wiary katolickiej. Są cztery dogmaty o Matce Bożej:

1. Dogmat, że jest Matką Boga – Bogarodzicą.
2. Dogmat, że jest Dziewicą.
3. Dogmat o niepokalanym poczęciu NMP
4. Dogmat o wniebowzięciu Maryi.

Maryja te wszystkie dogmaty otrzymuje z łaski Miłosierdzia Bożego dlatego, że jeśli w Jej życiu Bóg pokazuje nam pełnię swojego miłosierdzia, to dzieje się to również dlatego, że jest Ona przeznaczona by być Matką Syna Bożego – a zarazem Matką każdego z nas.

Następnie Ojciec Sylwester wskazał na dwie diametralnie różne postawy dwóch kobiet w Biblii – Ewy, nieposłusznej Bogu a posłusznej Lucyferowi oraz Ma-

– jako przybranych synów i przeznaczył abyśmy byli po Jego stronie – z Nim (list do Efezjan). To, czego dokonał szatan przez nieposłuszeństwo Ewy –



ryi, która jest przeciwieństwem Ewy, Maryi, która posłuchała bożego posłańca Archaniola Gabriela i wypowiedziała „OTO JA SŁUŻEBNICA PAŃSKA, NIECH MI SIĘ STANIE WEDŁUG SŁOWA TWEGO”. Błogosławieństwo dane przez Boga Maryi jest błogosławieństwem posłuszeństwa Bogu.

Każdy grzech – nasz grzech osobisty jest związany z nieposłuszeństwem Bogu, który dał nam przykazania na górze Synaj nie po to, aby nas ograniczać, lecz by wskazać nam drogę prowadzącą do Boga: nie zabijaj; nie kradnij; nie cudzołóż; nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu... te wszystkie przykazania mają nam pomóc JAK BYĆ POSŁUSZNYM BOGU.

Bóg wybrał nas, abyśmy byli święci, nieskalani przed obliczem Boga, wybrał nas z miłości

to było oddzielenie człowieka od Boga. Ale jest nadzieja powrotu do Boga i tą nadzieją jest Maryja. Jak przez niewiastę wchodzi nieposłuszeństwo, tak i przez niewiastę Maryję Bóg chce dokonać w naszych sercach odkupienia. Naszym Odkupicielem jest zrodzony z Maryi Jezus Chrystus – z niewiasty, która nie mogła być (żyć) w grzechu, w przyjaźni z szatanem. Nie mogła być zrodzona w grzechu pierwotnym, gdyż Ten, którego miała zrodzić światu jest święty, święty, święty... Dlatego nie do końca chyba staramy się zrozumieć to wyzwanie, jakie Bóg stawia nam w Maryi, która jest święta, a zarazem która jest Matką serc naszych, dzięki odkupieniu, które stało się na Krzyżu. Odkupienie sprawia, że grzech nie jest już przeszkodą między nami a Bo-



giem(jak było w całym potomstwie Adama i Ewy).

Matka zawsze pragnie dobra dla swego dziecka – w sensie duchowym – Maryja pragnie naszego zbawienia i to jest powodem, że w ostatnich czasach objawia się ludziom w różnych miejscach, po to, by zachęcać do modlitwy, do posłuszeństwa Bogu, by ożywić w nas wiarę w Jezusa Chrystusa.

Znane jest objawienie Matki Bożej w Monti Chiari (Jasne Góry) [sic!]... we Włoszech w 1947 roku – objawia się pewnej pielęgniarkie 20 razy i zawsze prosi: módlcie się, czyńcie pokutę, odmawiajcie Różaniec, bo jest on bronią przeciwko Szatanowi. Objawienia w Lourdes, Fatimie, w Gietrzwałdzie, Kibeho w Afryce, w Akicie w Japonii... – wszędzie i zawsze MB prosi o modlitwę, pokutę i różaniec.

Objawienie w Monti Chiari kobiecie o imieniu Pierinnie (fonet) nastąpiło właśnie 8.12.1947 r.; w czasie odmawiania różańca, kiedy Pierinnie uklękła po środku nawy głównej kościoła (odpust, kilka tysięcy wiernych z okolic) i zawołała: **MATKA BOŻA!** A Ona ukazała się na schodach przybranych różami białymi, czerwonymi i żółtymi i uśmiechając się powiedziała: „**JA JESTEM NIEPOKALANE POCZĘCIE**” i z całym majestatem schodziła w dół i dalej rzekła:

„**JA JESTEM ŁASKI PEŁ-**

NA, MATKA SYNA BOŻEGO I CZŁOWIECZEGO”... a po przejściu jeszcze kilku stopni mówiła: „**PRZEZ TO MOJE PRZYBYCIE, TU W MONTI CHIARI ŻYCZĘ SOBIE, ABY MNIE WZYWANO I CZCZONO JAKO ROSA MYSTICA (RÓŻA DUCHOWNA). ŻYCZĘ SOBIE, ABY KAŻDEGO ROKU W DNIU 8.12, W POŁUDNIE OBCHODZONO UROCZYSTIE GODZINĘ ŁASKI DLA CAŁEGO ŚWIATA.**

POPRZEZ TO NABOŻEŃSTWO UZYSKA SIĘ NIEZLICZONE ŁASKI DLA CIAŁA I DUSZY. NASZ PAN OKAŻE SWE NIEZMIERZONE MIŁOSIERDZIE. NALEŻY POWIADOMIĆ PAPIEŻA IŻ JEST MOIM ŻYCZENIEM, ABY TA GODZINA BYŁA ZNANA I ROZSZERZANA WSZĘDZIE... MAM PRZYGOTOWANY BEZMIAR ŁASK DLA WSZYSTKICH TYCH DZIECI, KTÓRE SŁUCHAJĄ MEGO GŁOSU I BIORĄ TE MOJE ŻYCZENIA DO SERCA”.

Rosa mistica – Róża duchowna – to figura Matki Bożej z trzema różami:

- biała – to duch modlitwy,
- czerwona – gotowość do ofiar,
- złota – to duch pokuty.

Wysłuchała i spisała:
Anna Potocka



Zapraszamy
do subskrybowania
naszego kanału filmowego,
da Wam możliwość
uczestniczenia
w transmisji on-line
Mszy Św.,
nabożeństw
oraz wszelkich
rekolekcji
i konferencji.

Wystarczy wpisać –
„Przemyśl Karmel na
żywo” (na YouTube).

A teraz kilka słów od kogoś kto doświadczył tego dobrodziejstwa, tj. transmisji w swoim komputerze, gdy był chory przez miesiąc.

Ta forma przekazu istnieje ale, że u nas jest wprowadzona to należą się głębokie ukłony i podziękowania co z kolei rodzi świadomość, że bytność w świątyni pozwala na pełne uczestnictwo.

Dziękujemy, dziękujemy, dziękujemy
Lucyna i Czesław Szahyga

Intencje Żywego Różańca na styczeń

Intencja papieska dla wszystkich Róż:

Módlmy się, aby Pan Bóg dał nam łaskę, byśmy żyli w pełnym braterstwie z braćmi i siostrami z innych religii, modląc się za siebie wzajemnie, z otwartością na wszystkich.

I Róża – pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus:

Intencja szczegółowa:

W intencji służby zdrowia walczącej z wirusem.

II Róża – pw. Matki Bożej Szkaplerznej:

Intencja szczegółowa:

W intencji rodzin, by swą codzienność budowały na Panu Bogu.



III Róża – pw. Miłosierdzia Bożego

Intencja szczegółowa:

O Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej w nowym roku.

Róża misyjna – pw. św. Rafała Kalinowskiego

Intencja szczegółowa:

W intencji prześladowanych chrześcijan.

Z dziejów Karmelu przemyskiego (XXI)

RADOŚĆ MISJONARZA. OGNISKO MISYJNE „KARMEL”

Uroczystość Objawienia Pańskiego czyli Trzech Króli jest obchodzona w Polsce jako Dzień Modlitwy i Pomocy Misjom. Jest to także patronalne święto Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci. Równocześnie w 2021 roku mija pół wieku od czasu pierwszej wyprawy polskich karmelitów bosych do Afryki. Jest to więc okazja do przypomnienia zaangażowania Karmelu przemyskiego na rzecz misji. Karmelici współcześnie pracujący w przemyskim klasztorze oraz świeccy, zwłaszcza członkowie III Zakonu, wspierali misje karmelitańskie w Afryce modlitwą i ofiarą, o czym wspominałam kilkakrotnie w cyklu *Z dziejów klasztoru przemyskiego*.

Na początku lat 90-tych ducha misyjnego zaszczerpił w wielu świeckich osobach, przebywający czasowo w Przemyślu, misjonarz *br. Ryszard Zak OCD* („Na Karmel” nr 10/2020). Zasiane przez niego misyjne ziarno zaowocowało wielkim pragnieniem pomocy misjom w sposób bardziej systematyczny. Na przełomie października i listopada 1999 r., zaczęło się tworzyć Ognisko Misyjne „Karmel”, które początkowo było częścią Karmelitańskiego Ruchu Ewangelizacyjno-Modlitewnego. Pierwsza Msza Św. w intencji misji i misjonarzy była sprawowana w ostatni wtorek listopada 1999 r., a 28 grudnia tego roku, po Mszy Św. w tej intencji, miało miejsce pierwsze nabożeństwo misyjne odprawione przez *o. Jana Ewangelistę* przy szopce betlejemskiej, z odczytaniem listu misjonarza *o. Teofila Kapusty*, śpiewem kolęd i zapaleniem świec od światełka betlejemskiego przywiezionego przez harcerzy.

Opiekunem Ogniska Misyjnego był początkowo *br. Marek Gromotka* [obecnie kapłan], były misjonarz z Rwandy, a potem

przez kilka lat, aż do wyjazdu z Przemyśla *o. Mirosław Zięba*, obecnie pracujący w Usolu Syberyjskim. Cel „Ogniska” określały słowa św. Teresy od Dzieciątka Jezus: „Aby Jezus był znany i kochany”.



Na fotografii m.in.: *o. Zachariasz Igrukwayo z Burundi* i *o. Paweł Bęben*

Ognisko składało się z trzech kręgów, dlatego każdy mógł w nim znaleźć miejsce dla siebie. Kilka osób m.in. *śp. Helena Ciempka* i *śp. Basia Kasprzyk* („Płomyki” Ogniska) spotykało się raz w tygodniu, na modlitwie, adoracji Najświętszego Sakramentu i rozważaniu Słowa Bożego. W okresie Wielkiego Postu były odprawiane w kościele co tydzień misyjne drogi krzyżowe. Można powiedzieć, że działania podejmowane przez Ognisko na rzecz misji były zawsze owocem modlitwy.

Wspomina *Zosia* (kronikarka Ogniska, obecnie żona i mama dwóch córek): *Zacząły się spotkania w zaciszu i półmroku kościoła Karmelitów Bosych w Przemyślu. Pamiętam tę atmosferę – niesamowitą ciszę i tylko my przed Tabernakulum*

ALICJA KALINOWSKA
OCDS



– *powierzaliśmy Bogu Misjonarzy, ludzi do których zostali postani i miejsca, w których żyją. Dopelnieniem naszej modlitwy, były fascynujące spotkania z Misjonarzami – ludźmi, którzy choć przed chwilą poznani – wydawali się naszymi przyjaciółmi od lat. [...] Pamiętam, że w tym intensywnym „misyjnym czasie” w moim życiu,*

usłyszałam od pewnej osoby – że z mojej twarzy bije taka radość, że widać, że jestem szczęśliwa – TO PRAWDA. To był bardzo szczęśliwy czas – dziękuję Bogu za to, co przeżyłam, za ludzi, których postawił na mojej drodze i za to jak te doświadczenia mnie ukształtowały.

Monika (dziś mężatka, na emigracji): *Spotkania „Ogniska Misyjnego” zaczęły się w małej wspólnotce. Modliliśmy się przede wszystkim na różańcu i blisko Pana w Najświętszym Sakramencie. „Zdrowaś Maryjo” wyprawiane w języku obcym zbliżało nas jakoś do dalekich krajów misyjnych. Naszej Matce Kościoła powierzane były różne intencje misyjne. [...]*

Drugi krąg Ogniska „Iskierki”, to osoby, które z powodu innych



obowiązków (studenci, uczniowie, członkowie innych grup duszpasterskich), najczęściej uczestniczyły w comiesięcznej Mszy Św. i nabożeństwie misyjnym z modlitwą o powołania, w formacji i spotkaniach z misjonarzami. Według możliwości włączały się w działania podejmowane przez Ognisko, jak wystawa misyjna, zbiórka koralików, adopcja serca sierot, tłumaczenia itp., ale przede wszystkim „zapalały” dla sprawy misji innych (z rodziny, najbliższego otoczenia czy własnej grupy modlitewnej). Po wyjeździe siostry opiekującej się Misyjnym Bractwem Dzieciątka Jezus, również dzieci „przygłęły” do Ogniska Misyjnego i stały się jego „iskierkami”. Do kręgu „iskierek” należały m.in. *śp. Elżbieta Szabaga OCDS* i *śp. Maria Dusza z Bractwa Szkaplerznego*.

Wspomina *Kasia* (wtedy uczennica i studentka, a dziś żona i mama dwójki dzieci): *Ognisko Misyjne na przemyskim Karmelu to formacja, której częścią miałam szczęście być! Ognisko pozwoliło mi poznać prawdziwe misje Karmelitów w Rwandzie i Burundii.*

Namacalnym dowodem, opisem ich życia i codziennego zmagania się z trudnościami w Imię Boże były listy przysyłane przez misjonarzy do naszego Ogniska... powstał dzięki temu nie tylko kontakt, ale prawdziwa więź dwóch światów... naszego codziennego i równoległego na drugim końcu globu. Każda z iskiełek naszego ogniska otoczyła duchową opieką jednego z misjonarzy... ja modliłam się (i nadal to robię) za Ojca Bartłomieja Kurzyńca.

Największym szczęściem było dla mnie spotkanie z Ojcem Bartłojem i pozostałymi misjonarzami na Karmelu. Do dziś pamiętam to spotkanie... ogromna radość i wewnętrzny zapal do dalszej pracy w Ognisku na rzecz misjonarzy.

Maryja prowadziła nas, a my zawieraliśmy jej misyjny świat, odmawiając modlitwę różańcową w wielu językach. Wychodziliśmy, pełni zapалу, z misją Ogniska do ludzi, którzy o misjach wiedzieli niewiele albo nic... pokazując im misyjny świat poprzez wystawy jakie organizowaliśmy. [...] Minęło już sporo lat, od kiedy Alicja za-

chęciła mnie do zostania ogniskową iskiełką.... zostałam mężatką, mamą dwójki dzieci, ale ta iskiełka zawsze gdzieś tam w środku mnie się tli...

Agnieszka (wtedy uczennica, dziś mężatka, mama trójki dzieci): *Nie pamiętam, w którym momencie zaczęła się moja przygoda z różańcem. Zaczęłam robić różańce jak byłam w szkole gimnazjalnej. Na początku różańce były robione z koralików podarowanych od innych ludzi. Były organizowane specjalne zbiórki w kościele Karmelitów Bosych. Zbieraniem koralików*



O. Maciej Jarworski, Helenka i Agnieszka i oczywiście różańce od dzieci

oraz ich wysyłkę do Afryki zajmowała się Pani Helena Ciempka [...]. Kiedyś, pamiętam, na prośbę mojej nauczycielki, pojechałam do sąsiedniej wioski przeprowadzić zajęcia na lekcji w szkole podstawowej i nauczyć dzieci robienia różańców. Pamiętam, że wszystkim dzieciom bardzo się podobało, każdy zrobił przynajmniej po jednym różańcu! Dzieci były pod wrażeniem, bo nigdy nie widziały tylu różnych koralików.

W moim rodzinnym domu nieraz odbywały się spotkania z misjonarzami, którzy opowiadali między innymi, jak ważne są nasze różańce tam, w Afryce. [...] często wracam wspomnieniami do tamtych chwil i kto wie, może jeszcze wrócę do robienia różańców.

Trzeci krąg to „Ciepło” Ogniska, czyli osoby nie uczestniczące w spotkaniach, lecz wspiera-

jące misjonarzy i Ognisko duchowo, modlitwą, ofiarą cierpienia czy samotności oraz materialnie. Odnajdywały sens życia i cierpienia, więź z bliźnimi i Kościołem, czuły się komuś potrzebne, ich cierpienie nie marnowało się. *Śp. Helenka Ciempka* kontaktowała się z nimi, dostarczała czasopisma misyjne, przekazywała intencje modlitewne i tajemnice z *Różą Misyjnej*.

W spotkaniach z misjonarzami, misyjnych dniach skupienia, postach i modlitwach za parafię Gahunga i o pokój w Krainie Wielkich Jezior, o powołania, misyjnych nabożeństwach i drogach krzyżowych i podejmowanych działaniach uczestniczyli także parafianie, członkowie grup duszpasterskich i inne, nieraz „przypadkowe” osoby.

W dzisiejszych trudnych, smutnych, pełnych lęku i niepewności czasach, uderzają w cytowanych świadectwach słowa SZCZĘŚCIE I RADOŚĆ młodych osób, które chciały, „aby Jezus był znany i kochany” i mimo wielu własnych obowiązków, pracy, nauki i różnych trudności, włączyły się – w dostępny dla siebie sposób – w trud misyjny Kościoła. Przyczynę tej radości wyjaśniają słowa papieża Franciszka: *Radość Ewangelii napętnia serce oraz całe życie tych, którzy spotykają się z Jezusem. Ci, którzy pozwalają, żeby ich zbawił, zostają wyzwoleni od grzechu, od smutku, od wewnętrznej pustki, od izolacji. Z Jezusem Chrystusem rodzi się zawsze i odradza radość.* (Ewangelii Gaudium). Nie sposób w krótkim artykule opisać wydarzeń, przygód i niezwykłych sytuacji, będących udziałem osób, które jak kilkanaście lat później powiedział papież Franciszek „zamieniły kanapę na parę butów”^{*}.

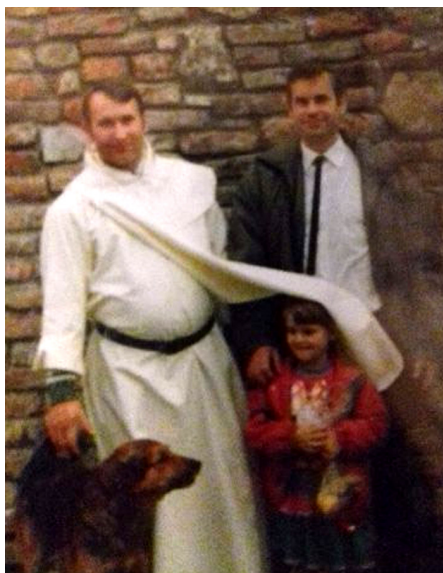
^{*} „Aby pójść za Jezusem, trzeba mieć trochę odwagi, trzeba zdecydować się na zamianę kanapy na parę butów, które pomogą ci chodzić po drogach, o jakich wam się nigdy nie śniło, ani nawet o jakich nie pomyślałeś.” (papież Franciszek do młodych, Kraków 2016).

(źródła: Kronika Ogniska Misyjnego, Amahoro 2016)

KARMEL – MÓJ DRUGI DOM

Świadectwo Agnieszki

Ten kościół był kiedyś jak mój dom, a ojcowie – jak moi sąsiedzi. Żyliśmy jak w rodzinie. Wychowywałam się na tym podwórku. Miałam wpojone od małego dziecka, że to NASZ KOŚ-



W stroju krakowskim z śp. Tatą (20 listopada 2020 r. minęła 16 rocznica jego śmierci) oraz bratem Ryszardem i karmelitańskim pieskiem Tytanem

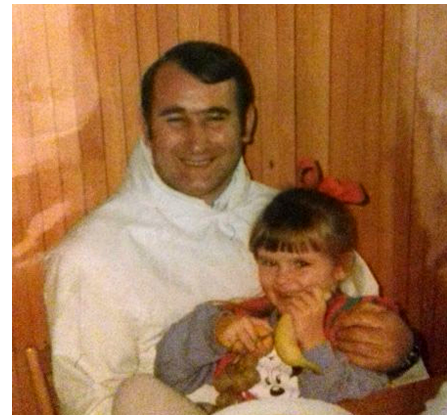
CIÓŁ, nasz drugi dom. Uczestniczyliśmy we wszystkich uroczystościach. Pamiętam jak rosłam i cieszyłam się z poszczególnych etapów uczestnictwa w procesji: najpierw kwiatki, później poduszka, później sztandar i w końcu dorosłam do figurki Dzieciątka Jezus. Śpiewałam w scholii, później sama śpiewałam psalm, a potem z organistą na chórze... Ile to wtedy dawało dumy i radości!

Od dziecka było kolejno: najpierw strój krakowski, później komunijny, chusta Misyjnego Bractwa Dzieciątka Jezus, potem alba Gospel, spotkania młodych, animator RAM, przygotowanie młodszych do bierzmowania, wyjazdy z dziećmi, a później młodzieżą. Pamiętam robienie różańców na misję, ojca Cyryla z Burundi, brata Ryszarda Żaka i wielu innych misjonarzy. Organizowałam jeszcze kiedyś taką akcję fantową (losy), żeby zebrać pieniądze na misję. Chodziłam też do Oratorium jako wolontariuszka, później angazo-



Z p. Helenką Ciempką i dziećmi z Misyjnego Bractwa Dzieciątka Jezus, na huśtawce w ogrodzie karmelitańskim (Agnieszka po prawej stronie)

wałam się w szkolnym kole *Caritas*. W zależności od wieku udzielałam się w różnym stopniu. Dużo tego było w moim życiu. Ale to cieszyło! Żyłam tym kościołem



Z bratem Ryszardem Żakiem, misjonarzem

i wśród tych ludzi... Dziś gdy już sama jestem mamą, wdrażam syna w piękno i uduchowanie

Karmelu. Nasze ulubione miejsce jest pod obrazem *Jezu, Ufam Tobie!*

Agnieszka – dawna parafianka



TERMINY I GODZINY MSZY ŚW. (GREGORIANKI) (W KOŚCIELE KARMELITÓW BOSYCH W PRZEMYŚLU) *O SPOKÓJ WIECZNY Ś.P. HELENKI CIEMPKI*

01.I. godz. 10.00; 02.I. godz. 18.00; 03.I. godz. 10.00; 04.I. godz. 18.00;
05.I. godz. 18.00; 06.I. godz. 10.00; 7,8,9.I. godz. 18.00;
10.I. godz. 11.30; 11,12,13,14,15,16.I. godz. 18.00; 17.I. godz. 11.30;
18–23.I. godz. 18.00; 24.I. godz. 10.00; 25–30.I. godz. 18.00.

Akcja Katolicka – ruch katolików świeckich, zmierzający do większego nasycenia życia publicznego wartościami chrześcijańskimi. Wywodzi się z katolickich ruchów społecznych XIX w.

Apostolstwo świeckich zawsze towarzyszyło ewangelizacyjnej misji kościoła katolickiego, nie miało jednak określonych jasno zadań i struktur organizacyjnych. Mimo ich braku, w ciągu wieków odegrało ono olbrzymią rolę. Nawet w okresach zawirowań religijnych, istniała grupa ludzi pracujących na rzecz ewangelizacji. Przykładem może tu być działalność choćby tzw. Trzecich Zakonów – tercjarzy św. Franciszka i św. Dominika, znane są też prace świeckich na polu działalności charytatywnej. Dopiero w XIX w. podjęto próby tworzenia zorganizowanych ruchów o charakterze katolickim. W ten sposób doszło do kształtowania się ogólnego ruchu pod nazwą akcji katolickiej.

Gdy papież Pius X zaproponował ją Kościołowi, chodziło o akcję katolicką (pisaną małą literą), rozumianą jako aktywność apostolską wiernych świeckich. Z czasem uświadomiono sobie, że tego rodzaju działalność nie jest w pełni możliwa bez struktur organizacyjnych, które w sposób wyraźny ukształtowały się dopiero za pontyfikatu Piusa XI. Wtedy zaczęto używać wyrażenia „Akcja Katolicka” w znaczeniu nazwy własnej.

W 1928 r. papież ostatecznie określił zadania i cele Akcji.

AKCJA W POLSCE

Czasy zaborów – Kilka lat po ukazaniu się RERUM NOVARUM biskup Józef Bilczewski oraz biskup JÓZEF SEBASTIAN PELCZAR powołali do życia Akcję Katolicką w GALICJI, która oprócz czytelników ludowych, kół rolniczych i kas oszczędnościowych zajmowała się również pomocą potrzebującym.*

W II RZECZYPOSPOLITEJ

II Rzeczpospolita istniała w latach 1918–1939. Powstała ona po



rozpadzie państw zaborczych. W tym też okresie katolicy świeccy wraz z hierarchią kościelną zakładali różne koła pod wspólną nazwą Akcja Katolicka. Były osobne grupy dla kobiet, mężczyzn, dzieci i młodzieży. Cieszyły się one niezwykłą popularnością. W 1939 r. liczba członków Akcji Katolickiej wzrosła do 750 tys. (według R. Kaczmarka ok. 650 tys. Wybuch wojny i powojenne układy zwycięskich koalicjantów przerwały na długie lata działalność tego stowarzyszenia.

W Polsce Ludowej. W Polsce Ludowej działalność Akcji Katolickiej była zakazana. W tym czasie, w latach 60., odbywał się w Rzymie Sobór Watykański II, który w Dekrecie *O apostolstwie świeckich* (DA, 20) wymienił cztery cechy konstytutywne Akcji Katolickiej, odróżniające ją od innych organizacji katolickich:

1. Cel identyczny z celem Kościoła;
2. Przyjęcie przez świeckich odpowiedzialności w Kościele i za Kościół;
3. Zorganizowana działalność;
4. Działalność pod zwierzchnim kierownictwem samej hierarchii, która może nawet zatwierdzić tę współpracę przez wyrażenie udzielenia mandatu.

W okresie rządów komunistycznych dochodziło do licznych przejawów wzmożonej dyskryminacji obywateli za ich przekonania religijne.

W III Rzeczypospolitej, która wytworzyła się po przemianach po 1989 r. powróciła religia do szkół, zaś katolicy świeccy mogli swobodnie zrzeszać się w organizacje dotąd zakazanych. Powstała również Akcja Katolicka. O woli jej reaktywowania mówił Jan Paweł II do biskupów polskich pod-

czas ich wizyty w Rzymie 12 stycznia 1993 roku. Wypowiedział wówczas znamienne słowa: *Niezastąpionym środkiem formacji apostolskiej świeckich są organizacje, stowarzyszenia i ruchy katolickie. Wśród nich szczególnie miejsce zajmuje Akcja Katolicka, która kiedyś w Polsce żyła i przyniosła tyle wspaniałych owoców. Trzeba więc, aby na nowo odżyła. Bez niej bowiem infrastruktura zrzeszeń katolickich w Polsce byłaby niepełna. Papież mówił też o innych powstających organizacjach katolickich: Ze szczególnym zadowoleniem powitałem decyzję dotyczącą ponownego powołania do życia Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży.*

O celu i zadaniach Akcji mówi artykuł 9. jej statutu: Celem Akcji Katolickiej jest pogłębianie formacji chrześcijańskiej oraz organizowanie bezpośredniej współpracy katolików świeckich z hierarchią kościelną w prowadzeniu misji apostolskiej Kościoła.

Akcja Katolicka realizuje swój cel przez: pogłębienie życia religijnego, moralnego, intelektualnego i kulturalnego oraz ukierunkowanie na zadania apostolskie, przenikanie wartościami ewangelicznymi życia społecznego, zajmowanie stanowiska w sprawach publicznych Kościoła, a zwłaszcza reagowanie na zagrożenia wiary i moralności chrześcijańskiej, kształcenie działaczy katolickich i wychowanie ich do aktywności w życiu społecznym, gospodarczym, kulturalnym i politycznym.

Najwyższym organem stowarzyszenia jest Krajowy Instytut Akcji Katolickiej. Każda ze struktur posiada swój własny zarząd i asystenta kościelnego. Ponadto władzami Instytutów: Krajowego i Diecezjalnych są Rady. Rada DIAK składa się z prezesów parafialnych i osób nominowanych przez biskupa ordynariusza, natomiast Radę KIAK tworzą prezesi DIAK-ów i jeden delegat instytutów diecezjalnych. Diecezjalne Instytuty Akcji Katolickiej działają w większości diecezji. Stowarzyszenie skupia w Polsce ok. 35 tys. członków.

* Patronem Akcji Katolickiej w Polsce jest święty Andrzej Bobola.

ZMARŁ O. REGINALD FOSTER OCD (1939–2020), PAPIESKI LATYNISTA

Wsamo Boże Narodzenie, 25 grudnia 2020 r. dotknięty wirusem COVID-19, zmarł w Milwaukee (Wisconsin) w Stanach Zjednoczonych o. Reginald Foster, karmelita bosy. Przeżył 81 lat. W uroczystość Wniebowzięcia Matki Bożej, 15 sierpnia 2019 r. obchodził jubileusz 60-lecia ślubów zakonnych. Należał do prowincji waszyngtońskiej Zakonu karmelitańskiego.

Gdy w 1962 r. przybył na studia teologiczne do Rzymu, nie spodziewał się, że większość jego życia będzie związana z Wiecznym Miastem. Studia odbył na karmelitańskim wydziale teologicznym „Teresianum”, zamieszku-



jąc w Międzynarodowym Kolegium Zakonu. Po przyjęciu święceń kapłańskich, rozmiłowany w języku łacińskim, głównie w pismach Cyserona, kontynuował studia z filologii łacińskiej i już w 1970 r. został zatrudniony w sekcji literatury łacińskiej Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej, gdzie pracował prawie 40 lat. To spod jego ręki wyszły wszystkie łacińskie dokumenty św. Jana Pawła II. A osobiście mówił mi, że najprzyjemniej redagowało mu się bullę kanonizacyjną św. Rafa Kalinowskiego, współbrata w Karmelu „In vita eorum”.

Znany jako latynista na całym świecie, zwłaszcza ze względu

na jego unikalną metodę pedagogiczną i prezentację języka łacińskiego jako „żywego”, uczył jak kochać łacinę i miasto Rzym w swoich wykładach na „Gregorianum”, a także podczas letnich kursów „Aestiva Romae Latinitas”, organizowanych w „Teresianum”. Był nadto twórcą stowarzyszenia „Academia Romae Latinitatis” oraz redaktorem nowoczesnego słownika łacińskiego „Lexicon Recentis Latinitatis”, opublikowanego w latach 1992–1997.

Nierzadko prowadził pogadanki o języku łacińskim przed mikrofonami Radia Watykańskiego, co po jego śmierci przypominały niektóre sekcje językowe papieskiej rozgłośni (angielska, francuska, hiszpańska, portugalska, włoska). Na krótko przed przejściem na emeryturę, udzielił wywiadu Billowi Maherowi w filmie dokumentalnym „Religulous”, wypowiadając się luźnie o współczesnym Kościele i Watykanie.

W 2009 r. z powodów zdrowotnych powrócił do Stanów Zjednoczonych i do śmierci był konwentualnym klasztoru w Milwaukee, często przebywając w pobliskiej klinice. Nadal prowadził „online” lekcje języka łacińskiego, a w 2016 r. wydał w wydawnictwie Catholic University of America Press książkę „The Mere Bones of Latin – Ossa Latinitatis Sola”.

W 2010 r. Uniwersytet Notre Dame stanu Indiana przyznał mu tytuł doktora „honoris causa” za wkład w naukę języka łaciń-



skiego, a w 2018 r. John Byron Kuhner opublikował książkę „De via docendi fosteriana: de modis ac principiis docendi adhibitis a Reginaldo Foster” (New York 2018).

Ubolewał nad odejściem od łaciny w liturgii i cieszył się z listu apostolskiego *Summorum Pontificum* Benedykta XVI z 7 lipca 2007 r., dającego Kościołowi powszechnemu możliwość korzystania w większym stopniu z bogactwa liturgii łacińskiej.

Znany z ascetycznego trybu życia, nigdy nie ubrał garnituru watykańskiego „monsignora” z koloratką, woląc nosić granatową marynarkę, jak watykańscy pracownicy czy obsługa stacji benzynowej, dlatego przez gwardzystów szwajcarskich był nazywany „padre benzinaio”, a czasem spotykany w windzie Sekretariatu Stanu przez kardynałów czy biskupów przybywających „ad limina” był pytany czy jest hydraulikiem, co nam z humorem opowiadał w kolegium.

Zauważmy, że telegram kondolencyjny z racji śmierci o. Reginalda, nadesłał na ręce Przełożonego Generalnego Zakonu Karmelitów Bosych, posługując się Sekretariatem Stanu, sam papież Franciszek.

Modląc się za naszego drogiego Współbrata, jako karmelici bosci jesteśmy przekonani, że usłyszysz on od naszego Pana, który wezwał go do Siebie w dniu pamiątki swego Narodzenia: *Euge, serve bone et fidelis [...], intra in gaudium Domini tui* (Mt 25, 21).

o. Szczepan T. Prądkiewicz OCD

LITANIA DO ŚWIĘTYCH MAŁŻONKÓW LUDWIKA I ZELII MARTIN

kanonizowanych 18 października 2015 r. w Rzymie

Kyrie, eleison. Chryste, eleison. Kyrie, eleison.
Chryste, usłysz nas. *Chryste, wysłuchaj nas.*
Ojcze z nieba, Boże, *zmiłuj się nad nami.*
Synu, Odkupicielu świata, Boże, *zmiłuj się nad nami.*
Duchu Święty, Boże, *zmiłuj się nad nami.*
Święta Trójco, Jedyny Boże, *zmiłuj się nad nami.*
Święta Maryjo, *módl się za nami.*
Święta Józefie, *módl się za nami.*
Święta Tereso od Dzieciątka Jezus i Świętego
Oblicza, *módl się za nami.*
Święci Ludwiku i Zelio, zjednoczeni w wierze i miłości
z Bogiem, *módlcie się za nami.*
Święci Ludwiku i Zelio, odkrywający Boga jako
dobrego Ojca,
Święci Ludwiku i Zelio, pokładający ufność w Bogu
i zdający się na Jego wolę,
Święci Ludwiku i Zelio, otwarci na działanie łaski Bożej,
Święci Ludwiku i Zelio, rozpoczynający każdy
dzień od Eucharystii,
Święci Ludwiku i Zelio, zanurzeni w Słowie Bożym,
Święci Ludwiku i Zelio, zatopieni w codziennej
modlitwie,
Święci Ludwiku i Zelio, składający swoje życie
w ofierze Bogu,
Święci Ludwiku i Zelio, sercami w niebie, a nogami
na ziemi,
Święci Ludwiku i Zelio, odbicie Świętej Rodziny
z Nazaretu,
Święci Ludwiku i Zelio, bezgranicznie oddani
Maryi przez Różaniec,
Święci Ludwiku i Zelio, zawierzający swoje sprawy
św. Józefowi,
Święci Ludwiku i Zelio, przykładzie zgody i jedności
małżeńskiej,
Święci Ludwiku i Zelio, czuli małżonkowie,
Święci Ludwiku i Zelio, dla których miłość małżeńska
była siłą napędową wspólnych działań i życiowych
wyborów,
Święci Ludwiku i Zelio, tęskniący za sobą w chwilach
rozłąki,
Święci Ludwiku i Zelio, wzorze małżeństwa i rodziny,
Święci Ludwiku i Zelio, odblasku Bożego ojcostwa
i macierzyństwa,
Święci Ludwiku i Zelio, apostołowie życia rodzinnego,
Święci Ludwiku i Zelio, miłośnicy życia i płodności
małżeńskiej,
Święci Ludwiku i Zelio, czuli i zatroskani rodzice,
Święci Ludwiku i Zelio, dbający o wykształcenie
i rozwój duchowy swych dzieci,
Święci Ludwiku i Zelio, oddający Bogu dzieci na
wyłączną służbę,
Święci Ludwiku i Zelio, płaczący po śmierci dzieci,
Święci Ludwiku i Zelio, doświadczający choroby
i osamotnienia,
Święci Ludwiku i Zelio, oczyszczeni cierpieniem
i upokorzeniem,



Święci Ludwiku i Zelio, wierni Ojcu w przeciwnościach
losu,
Święci Ludwiku i Zelio, odnajdujący siłę do prze-
wycięzania trudności w miłosierdziu Boga,
Święci Ludwiku i Zelio, rozumiejący powołanie
chrześcijańskie jako troskę o drugiego człowieka,
Święci Ludwiku i Zelio, wrażliwi na potrzeby sąsiadów,
przyjaciół i nieznajomych,
Święci Ludwiku i Zelio, miłosierni samarytanie słabych,
bezdolnych i ubogich,
Święci Ludwiku i Zelio, patronowie dzieł apostoelskich,
podejmowanych w Kościele przez małżeństwa
i rodziny,
Święci Ludwiku i Zelio, gorliwy zegarmistrz i rzetelna
koronczarko,
Święci Ludwiku i Zelio, szanujący i troszczący się
o swoich podwładnych,
Święci Ludwiku i Zelio, ukochani rodzice św. Teresy
od Dzieciątka Jezus i Świętego Oblicza,
Święci Ludwiku i Zelio, patronowie Karmelu i całej
rodziny karmelitańskiej,
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
przepuść nam Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
wysłuchaj nas Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
zmiłuj się nad nami.

K. *Módlcie się za nami, święci małżonkowie Ludwiku
i Zelio Martin.*

W. *Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.*

Módlmy się. *Boże Ojcze, który przez święte życie
małżeństwa Ludwika i Zeli Martin objawiłeś tajemnicę
Twojego Boskiego ojcostwa i macierzyństwa, prosimy, abyś
dzięki ich wstawiennictwu strzegł, chronił i umacniał
w miłości i wierności małżeństwa i rodziny na całym
świecie, i czynił je odblaskiem tej nieskończonej miłości
i jedności, jaka istnieje w Trójcy Świętej. Przez naszego
Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje
i króluje w jedności Ducha Świętego. Bóg przez wszystkie
wieki wieków. Amen.*

REKOLEKcje

KARMELITAŃSKIE

Wadowice

2021

STYCZEŃ8 - 10 **Bóg się nami nie męczy!**

Weekendowe dni skupienia

Prowadzi o. Krzysztof Górski OCD

8 - 10 **Weekend Pustelniczy**

Towarzysz duszpasterze Domu Rekolekcyjnego

MARZEC26 - 28 **Żyć wolą Bożą na wzór św. Józefa**

Weekendowe dni skupienia

Prowadzi o. Marcin Skowronek OCD

KWIECIEŃ9 - 11 **O ciele i duszy, które potrzebują miłosierdzia**

Weekendowe dni skupienia

Prowadzi o. Bartłomiej Kolankiewicz OCD

9 - 11 **Weekend Pustelniczy**

Towarzysz duszpasterze Domu Rekolekcyjnego

28 kwietnia - 2 maja **Elementy duchowości pustyni w życiu chrześcijanina**

Rekolekcje 5-dniowe

Prowadzi o. Przemysław Pliszczyski OCD

MAJ14 - 16 **Szkoła Maryjna: Bosko-ludzkie oblicza Maryi i Jej Bosko-ludzkie relacje. Rekolekcje o braterstwie, przyjaźni, dziecięctwie maryjnym**

Prowadzi o. Łukasz Piśkulak OCD

14 - 16 **Weekend Pustelniczy**

Towarzysz duszpasterze Domu Rekolekcyjnego

CZERWIEC16 - 20 **SZKOŁA MODLITWY:****Zaproszenie do modlitwy (I etap)**

Prowadzi o. Marcin Fizia OCD

Rozwój modlitewnej więzi z Bogiem (II etap)

Prowadzi o. Jakub Przybylski OCD

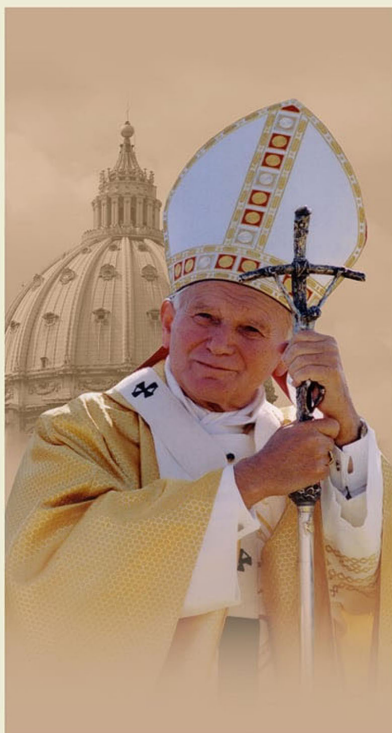
Oazy i pustynie na modlitwie (III etap)

Prowadzi o. Przemysław Pliszczyski OCD

Wyżyny i szczyty modlitwy (IV etap)

Prowadzi o. Łukasz Piśkulak OCD

*Serdecznie zapraszamy
do udziału w rekolekcjach
i dniach skupienia w 2021 roku
w Domu Rekolekcyjnym
w papieskich Wadowicach*

**SIERPIEŃ**25 - 29 **Szkoła modlitwy (4 etapy)**

Prowadzi I etap o. Łukasz Piśkulak OCD,

II etap o. Przemysław Pliszczyski OCD,

III etap o. Wojciech Ciak OCD,

IV etap o. Marian Zawada OCD

WRZESIEŃ3 - 5 **Od Adama i Ewy do nowego stworzenia. Biblijne zamyślenia nad przeznaczeniem człowieka i świata**

Rekolekcje biblijne

Prowadzi p. Danuta Plekarz oraz duszpasterze Domu Rekolekcyjnego

3 - 5 **Weekend Pustelniczy**

Towarzysz duszpasterze Domu Rekolekcyjnego

PAŹDZIERNIK1 - 3 **"Winda, która mnie uniesie aż do Nieba, są twoje ramiona, o Jezus! Fundamenty duchowej drogi Małej Teresy"**

Weekendowe dni skupienia

Prowadzi o. Przemysław Pliszczyski OCD

1 - 3 **Weekend Pustelniczy**

Towarzysz duszpasterze Domu Rekolekcyjnego

LISTOPAD10 - 14 **Szkoła modlitwy (4 etapy)**

Prowadzi I etap o. Dušan Hricko OCD,

II etap o. Przemysław Pliszczyski OCD,

III etap o. Rafał Prusko OCD,

IV etap o. Łukasz Piśkulak OCD

15 - 18 **Z Krwi i mocy Eucharystii**

Rekolekcja kapłańska

Prowadzi o. Marian Zawada OCD

GRUDZIEŃ10 - 12 **Weekend ciszy i modlitwy ze św. Janem od Krzyża**

Weekendowe dni skupienia

Prowadzi ks. Andrzej Muszala

17 - 19 **Szkoła Maryjna**

Prowadzi o. Marian Zawada OCD

17 - 19 **Weekend Pustelniczy**

Towarzysz duszpasterze Domu Rekolekcyjnego

Dom Rekolekcyjny Karmelitów Bosych w Wadowicach

ul. Karmelicka 24, 34-100 Wadowice, tel. 600 926 987
www.domrekolekcyjny.pl, recepcja@domrekolekcyjny.pl

1. Pt. **Świętej Bożej Rodzicielki. Nowy Rok** (*uroczystość*).
Pierwszy Piątek Miesiąca.
2. So. Świętych Bazylego Wielkiego i Grzegorza z Nazjanzu, bp. i dr. Kościoła.
Pierwsza Sobota Miesiąca.
3. Nd. **2. NIEDZIELA PO NARODZ. PAŃSKIM.**
4. Pn. Cyriaka Eliasza od św. Rodziny Chavary, prezbitera (NZ).
6. Śr. **Objawienie PAŃSKIE – Trzech Króli** (*uroczystość*).
Światowy Dzień Misyjny Dzieci oraz Dzień modlitw w intencji Misjonarzy polskich.
7. Cz. *Pierwszy Czwartek Miesiąca.*
8. Pt. Św. Tomasza, bpa, (NZ).
9. So. Św. Andrzeja Corsini (NZ).
W 2016 r. † o. Jan od Krzyża (Wysokiński).
10. Nd. **Chrzest Pański** (*święto*).

OKRES ZWYKŁY.

Zaczyna się III Tom
Liturgii Godzin

17. Nd. **2. NIEDZIELA ZW.**
Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy.
Dzień Judaizmu w Kościele katolickim w Polsce.
18. Pn. Rozpoczyna się *Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijań.*
20. Śr. Zaczyna się **dziewięćsiódmiogodzinowa NOWENNA** do św. Józefa.
21. Cz. Św. Agnieszki, dziewicy i męczennicy.
24. Nd. **3. NIEDZIELA ZW.**
W 2007 r. † o. Juliusz od Jezusa Ukrzyżowanego (Marchewka – przeor).
25. Pn. Nawrócenie św. Pawła, apostoła (*święto*).
26. Wt. Świętych biskupów Tymoteusza i Tytusa.
Dzień Islamu w Kościele katolickim w Polsce.
27. Śr. W 2007 r. † o. Bogdan od św. Teresy od Dzieciątka Jezus (Dec).
28. Cz. Św. Tomasza z Akwinu, prezbitera i dra Kościoła.
31. Nd. **4. NIEDZIELA ZW.**
Światowy Dzień Trędowatych.

STYCZEŃ 2021

*Wszystkim
Solenizantom,
którzy będą obchodzili
w Nowym –
– 2021 Roku
urodziny, imieniny
i rocznice*

*Karmel przemyski, tj.:
Wspólnota, Parafianie,
Sympatycy
życzą Solenizantom,
aby dobry Bóg zawsze
IM błogosławił*

**OTWARTE SPOTKANIA
GRUP DUSZPASTERSKICH
DZIAŁAJĄCYCH
PRZY KOŚCIELE
ŚW. TERESY OD JEZUSA
(KARMELICI BOSI)**

AKCJA KATOLICKA

- każdego 16-go dnia miesiąca po wieczornej Mszy św.

BRACTWO SZKAPLERZNE

- trzecią sobotę miesiąca o godz. 16:45 w kościele.

BRACTWO ŚW. JÓZEFA

- drugą oraz ostatnią środę miesiąca po wieczornej Mszy św. (sala nad zakrystią).

GRUPA BIBLIJNA

- w poniedziałki po wieczornej Mszy św. (sala nad zakrystią).

KARMELITAŃSKI RUCH EWANGELIZACYJNO-MODLITEWNY (KREM)

- w poniedziałki po Mszy św. o 18.00, adoracja, modlitwa uwielbienia, dzielenie się Słowem Bożym w kościele.

MINISTRANCI

- w soboty o 9:00 (w zakrystii).

RÓŻE RÓŻAŃCOWE

- I niedziela miesiąca godz. 9:30 zmiana Tajemnic Różańcowych.

SCHOLA DZIECIĘCA

- W KAŻDĄ SOBOTĘ godz. 10:00 w niedzielę przed Mszą św. o godz. 11:00 (sala chóru)

ŚWIECKI ZAKON KARMELITÓW BOSYCH (OCDS)

- druga sobota miesiąca godz. 10:00 (w kościele).

W OSTATNIĄ niedzielę miesiąca o godz. 10:00 Msza św. z udziałem naszego CHÓRU a w oprawie liturgicznej uczestniczą Rycerskie i SZPI TALNE BRACTWO ŚW. ŁAZARZA Z JEROZOLIMY – Stowarzyszenie Katolickie

**ewentualne ZMIANY
w numerze lutowym**

UWAGA. W obecnym czasie wszelkie plany uwarunkowane są sytuacją pandemiczną!!

Z CYKLU: **W SZKOLE MARYI Z NAZARETU**⁽²¹⁾**O. DR HAB. SZCZEPAN
TADEUSZ PRAŚKIEWICZ OCD**

DZIEWICA Z NAZARETU WZOREM BEZINTERESOWNEJ POSŁUGI DLA KAPŁANÓW

Dyrektorium o życiu i posłudze kapłanów, opublikowane w 1994 r. przez Kongregację ds. Duchowieństwa, zawiera wymowne zdanie: „Duchowość kapłańska nie może być uznana za pełną, jeśli nie bierze poważnie pod uwagę testamentu Chrystusa Ukrzyżowanego, który zechciał powierzyć Matkę umiłowanemu uczniowi, a przez niego wszystkim kapłanom powołanym do kontynuowania Jego zbawczego dzieła” (nr 68). Nadto św. Jan Paweł II wielokrotnie podejmował tematykę maryjności kapłana. Szczególnie szeroko, wskazując na eklezjalny i ascetyczny (głównie pod kątem celibatu) wymiar związku kapłana z Maryją, Ojciec Święty wypowiedział się w Liście do Kapłanów na Wielki Czwartek 1995 r. (nr 2-5). Nadto często poruszał zagadnienie związku kapłana z Maryją w nawiązaniu do Eucharystii. „Kiedy bowiem sprawujemy Mszę świętą – mówił do księży – jest wśród nas obecna Matka Syna Bożego, która nas wprowadza w misterium Jego odkupieńczej Ofiary. W ten sposób staje się Ona pośredniczką łask spływających z tej Ofiary na Kościół i na wszystkich wiernych. Maryja bowiem została w sposób jedyny złączona z kapłańską Ofiarą Chrystusa, kiedy jednoczyła się z Jego wolą zbawienia świata przez Krzyż. Stała się Ona pierwszą i najdoskonalszą duchową uczestniczką Jego Ofiary jako Kapłana i Hostii. Z tego powodu może Ona otrzymać i dać tym, którzy na płaszczyźnie służebnej uczestniczą w kapłaństwie Jej Syna, łaskę pozwalającą coraz głębiej odpowiadać na wymagania duchowej ofiary, jaką kapłaństwo zakłada. W szczególnie sposób łaskę wiary, nadziei i wytrwania w doświadczeniach,

przyjmowanych jako przynaglenie do bardziej ochoczego udziału w Ofierze odkupienia” (30 VI 1993). Zaś w *Pastores dabo vobis* Jan Paweł II przypomniał, że maryjna duchowość kapłana powinna mieć wymiar chrystocentryczny i eklezjalny (nr 82).

Składną już św. Paweł VI przypominał, że „Maryja jest nauczycielką pobożności i wzorem całego Kościoła w oddawaniu czci Bogu” (MC 21), w której to pobożności we wspólnocie ludu Bożego powinien przewodzić kapłan – duszpasterz. Motywem maryjności kapłana – jak słusznie podkreślają autorzy – powinien być także „egzystencjalny” związek zachodzący pomiędzy Maryją Matką Jezusa a każdym kapłanem, którego jest Matką (por. J 19, 26-27), tak, by cześć Maryi Dziewicy pomagała mu „przejmować od Niej macierzyński wymiar misji Kościoła, zaangażowanego w dzieło odrodzenia ludzi”.

Podobnie wypowiadał się papież senior Benedykt XVI i tak samo czyni papież Franciszek. Zacytujmy chociażby słowa Benedykta XVI z jego aktu zawierzenia kapłanów Matce Bożej w Fatimie, podczas pielgrzymki apostolskiej 13 maja 2010 r.: „Matko Miłosierdzia, to Twój Syn, Jezus, wezwał nas, byśmy jak On stali się światłem świata i solą ziemi (por. Mt 5, 13-14). Pomóż nam Twoim możliwym wstawiennictwem, byśmy nie sprzeniewierzyli się nigdy temu wzniosłemu powołaniu, byśmy nie ulegli naszemu egoizmowi, pochleb-

stwom świata i podszeptom Złego. Swoją czystością zachowaj nas, Swoją pokorą strzeż nas i otocz nas swą macierzyńską miłością, która odzwierciedlając się w tylu duszach Tobie poświęconych, sprawiła, że stały się one dla nas prawdziwymi matkami duchowymi”. A papież Franciszek w liście do kapłanów z 4 sierpnia 2019 r., z okazji 160 rocznicy śmierci św. Jana Marii Vianneya, wyraził wdzięczność za ich wierną posługę, dodał otuchy i zachęcił do wielbienia Boga na wzór Matki Najświętszej.



Abp Henryk Hoser, wizytator apostolski w Me-dziugorze z figurą Matki Bożej

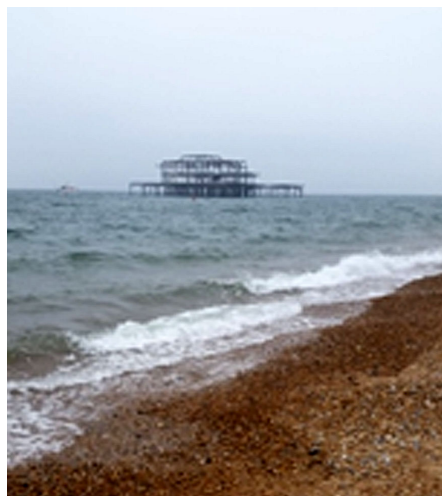
MIŁOSIERDZIE WOBEC INNYCH

W Anglii na razie kościoły są otwarte i udział w Mszy Świętej daje mi siły do ciężkiej pracy i życia na obczyźnie. Bardzo pomagają mi też transmisje online z Karmelu. Ostatnia konferencja ojca Mariusza o miłosierdziu – ale miłosierdziu moim wobec innych – poruszyła mnie tym bardziej, że miałam na drugi dzień pracować na jednej zmianie z trzema osobami nieimiłymi dla mnie z powodu konfliktu w pracy. Z nerwów nie spałam całą noc do 7 rano.

Jadąc metrem do pracy, pod wpływem tej konferencji, pomyślałam o tych trudnych osobach trochę inaczej ... jako o ludziach z kłopotami, stresami, kompleksami ... Jedna osoba jest z Seulu, druga z Ukrainy, a trzecia – szef – z Portugalii.

Gdy przyjechałam do pracy bojąc się, że znów będą jakieś nie mile sytuacje, jakież było moje

zdziwienie, gdy ta z Ukrainy, nie odzywająca się do mnie i nie patrząca mi w oczy, stała i czekała



specjalnie na mnie przytrzymując mi windę i odezwała się miło!

Druga osoba, która też sporo czasu się nie odzywała, zaproponowała mi pomoc i była miłą, a szef zawołał mnie i zapytał, czy



Z LISTÓW POLSKICH EMIGRANTÓW

dać mi na czas naszego niepracowania dwa tygodnie urlopu, abym miała jakieś pieniądze! Bo my kiedy nie pracujemy to nic nie dostajemy, tak tu jest jak się pracuje w agencji, jako najemnik. Pracujesz – dostajesz pieniądze, a nie pracujesz – nie dostajesz.

Może to był przypadek, a może nie, ale ponoć u BOGA nie ma przypadków ... a może moje nastawienie i myślenie o tych osobach zmieniło ich nastawienie do mnie, a może to po prostu ten przedświadczone czas? Nie wiem, ale tak było naprawdę. Byłam w szoku.

Cieszę się, że już będzie można uczestniczyć online w Eucharystii za emigrantów i łączyć się z Wami duchowo*.

Pozdrawiam przemyski Karmel i życzę wszystkim błogosławionych Świąt Bożego Narodzenia.

Emigrantka. Anglia

* Pierwsza Msza św. on line była transmitowana 17 grudnia ub. roku.

WYŚLUCHANE MODLITWY

W dniu 20 listopada 2020 r., we wspomnienie św. Rafała Kalinowskiego, w kościele pod wezwaniem św. Eugeniusza de Mazenod w Brampton, w pobliżu To-

ronto (Kanada), miało miejsce radosne „karmelitańskie” wydarzenie. Mszy Św., przewodniczył o. **Bogdan Osiecki OMI**, opiekun polskojęzycznej, tworzącej się wspólności

Świeckiego Karmelu, a uroczystego przyjęcia do wspólnoty Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych i nałożenia szkaplerzy kandydatom dokonał o. **Dominic Borg OCD** z prowincji Malty.

Nowa wspólnota, złożona z polskich emigrantów, należy wprowadzić do Prowincji maltańskiej, ale za zgodą władz Zakonu, przez dwa lata formowała się i będzie się formować nadal w języku polskim, wg Programu formacyjnego Prowincji Krakowskiej OCDS. Wspólnota obrała sobie za patrona św. Rafała Kalinowskiego. Założyciele wspólnoty, **Wiesia** i **Stawek Piskorscy**, gościli dwa lata temu w Przemyśle i zwiedzali m.in. nasz kościół i klasztor, a podczas Mszy Świętych za emigrantów, przez wiele miesięcy modliliśmy się o powstanie tej wspólnoty.

Pamiętajmy nadal w modlitwie o naszych rodakach, którzy rozpoczęli drogę życia karmelitańskiego.

A.K. OCDS





O. PAWEŁ FERKO OCD – MADONNY KARMELITAŃSKIE⁽³⁴⁾

MADONNY TRONUJĄCE W SIANOWIE

Nieopodal Kartuz na Kaszubach w wiosce Sianowo stoi XIX-wieczny szachulcowy kościół mieszczący w sobie skarby historii i sztuki, duchowości i kaszubskiego folkloru. Jednak najcenniejsze są dwie figury i obraz tak zwanych Madonn tronujących nawiązujących do grecko-bizantyjskiego typu maryjnych przedstawień zwanych: *Nikopoia*. Nikopoia – z jęz. greckiego oznacza Matkę Bożą Zwycięską, Tronującą Królową, Panią i Władczynię. I właśnie w tym diecezjalnym Sanktuarium Królowej Kaszub spotkać możemy obraz MB Szkaplerznej – piękny i cenny, oryginalny i pełen symboliki – obraz Pani tronującej tzn. zasiadającej na tronie królewskim, czy też cesarskim.

ŚWIĄTYNIE I FIGURKI MATKI BOŻEJ

Na terenach dawnej kasztelanii chmielńskiej, a następnie własności zakonu krzyżackiego już w XIV wieku pojawiła się niewielka drewniana kaplica, będąca filią parafii w Chmielnie. Samodzielną parafią Sianowo stało się niedługo potem – jeszcze pod koniec XIV w. Właśnie z tą parafią i kościołami związane są nieoddzielnie losy i historia łaskami słynącej figury MB Sianowskiej oraz innej figury MB Staniszewskiej. I choć co jakiś czas płonęły świątynie w Sianowie czy kaplica w Staniszewie figury w cudowny sposób wychodziły bez szwanku. Obie pochodzą z okresu gotyku (XIV–XV w.), choć bardzo się różnią.

MB SIANOWSKA – nie wiadomo kiedy pojawiła się w Sianowie. Jej obecność najczęściej tu-

maczą różnorakie legendy. Według jednej wypadła ona z wozu kupca francuskiego przejeżdżającego przez wioskę i następnie znaleziona przez dzieci w krzaku paproci. Inna mówi o podarunku z Francji dla starosty mirachowskiego. Są również poglądy jakoby pochodziła z klasztoru kartuzów z Kar-

tuz albo norbertanek z Żukowa. Wzrost kultu Maryi nastąpił w XV wieku kiedy to ocalała z pożogi kościoła i kilkakrotnie wracała na miejsce pogorzeliska choć umieszczano ją w niewielkiej kapliczce przydrożnej. Wzniesiona nowa świątynia przetrwała do 1811 r., kiedy to od uderzenia pioruna spłonął ponownie sianowski kościół. I tym razem figurka pozostała nietknięta. W 1816 r. zbudowano obecny kościół w stylu pruskiego muru (szachulcowy) pokryty gontem. Łaskami słynąca figura ma 48,5 cm wysokości (bez postumentu), wykonana jest z drewna lipowego i przedstawia Madonnę z Dzieciątkiem (Maryja siedzi na tronie a Jezus stoi na Jej kolanach).



Sianowo, kościół Narodzenia Najświętszej Maryi Panny



MB Sianowska

Matka Boża jak przystało na Królową odziana jest w uroczyste złociste szaty, z niewielkim niewieścim welonem i gotycką koroną na głowie. W prawej ręce dzierży połączane berło, a prawą podtrzymuje swego Syna, który przepasany przepaską na biodrach z kuttą gotycką koroną na głowie, w lewej ręce trzyma połączany glob kuli ziemskiej z krzyżykiem a prawą wznosi do błogosławieństwa. Łaskami słynąca figurę – otaczaną wielką czcią od wieków – uko-



ronowano papieskimi koronami 4 września 1966 r.

MB STANISZEWSKA – powstała ok. 1500 r. w drewnie o wys. 146 cm, półokrągła, wyślubiona od tylnej strony pochodzi z westfalskiej szkoły o charakterystycznym układzie draperii szat, kształcie głowy. Matka Boża stoi na olbrzymim sierpie księżycowym, przyodziana w szeroki, bogato fałdujący się płaszcz, trzyma na lewym ramieniu Dzieciątka Jezus ubrane w sukienkę. Postać jest silnie wygięta w biodrach. Lico Maryi owalne a włosy złociste na czole zaczesane w górę wpływają spod korony długimi falistymi liniami na ramiona, Dzieciątko ma również złociste włosy nieco kędzierzawe.

Odpusty w parafii przypadają na niedzielę po 16 lipca (odpust szkaplerzny) i w niedzielę po 8 września (Narodzenie NMP).

OBRAZY MATKI BOŻEJ SZKAPLERZNEJ

Wizerunek Sianowskiej Szkaplerznej Matki Bożej o znacznych rozmiarach (130×70 cm) pochodzi prawdopodobnie z XVIII w., kiedy to mocno już działało przy parafii Bractwo Szkaplerza św. rozpowszechniając kult Matki Bożej Szkaplerznej oraz znaczenie, przywileje i potężną siłę karmelitańskiego szkaplerza świętego. Może na to wpływ miały istniejące w okolicach od kilku już wieków klaszatory karmelitów w Gdańsku i Byd-

goszcy. Nie jest on prostokątny ale w górnej części na samym środku ma zakończenie w kształcie arki (półokręgu). I właśnie w tym półkolistym zwieńczeniu obrazu nad głową Maryi pośród obłoków autor namalował dwa aniołki spoglądające w dół. W centralnej części malowidła na tronie posado-



Sianowo, MB Szkaplerzna

wionym jakby na balkonie siedzi Bogurodzica przytrzymując lewą ręką siedzące na Jej matczynych kolanach Dzieciątka Jezus. Spod tronu „spływa” czerwony kobierzec z dwoma błękitnymi pasami wzdłuż bocznych krawędzi. Matka Boża ubrana jest w czerwony maforion i błękitną suknię i podobny w kolorach płaszcz okrywający ramiona ze złotymi obszyciami. W prawej

ręce – wyciągniętej w przód trzyma szkaplerz gdzie na widocznym białym płatku szkaplerza widać monogram *IHS* i czerwone serce okolone ciemnym (symbol Jezusa Chrystusa). Jezus ubrany w białą jednolitą długą szatę podniesioną prawą rączką błogosławi a w lewej wyciągniętej w przód trzyma szkaplerz gdzie na widocznym błękitnym płatku szkaplerza widnieje monogram *MARYA* (symbol Matki Bożego Syna). U podnóżka tronu i stóp Maryi stoi wazon z kwiatami białych lilii (symbol czystości, niewinności, niepokalaności). Głowa Bogurodzicy z rozpuszczonymi włosami ozdobiona koroną królewską i nimbem lekko skłania się ku Synowi. Główna Dzieciątka Jezus wyprostowana wpatrzona w przód okolona jest złotym nimbem z wpisanym wewnątrz krzyżem. Za plecami Jezusa i Maryi – na oparciu tronu – dekoracyjna tkanina z motywami roślinnymi i geometrycznymi. A w tle kilka topoli, łąka, błękit nieba i obłoki sunące po niebie.

Drugi obraz o owalnym kształcie noszony w feretronie procesyjnym ukazuje Maryję z Dzieciątkiem Jezus na lewym ręku trzymających szkaplerze brackie. Matka Boża ubrana jest w szaty koloru błękitnego i czerwonego a Jezus tylko częściowo przepasany jest białą tkaniną. Maryja z rozpuszczonymi włosami, koroną na głowie i wieńcem gwiazd dokoła, Dzieciątka zaś ze złotymi loczkami i modrymi oczkami.

Modlitwa zawierzenia Kościoła Matce Bożej Szkaplerznej przez papieża Jana Pawła II

Módlmy się: Najświętsza Dziewico Karmelu! Twojemu matczynemu sercu powierzam Kościół, pasterzy i wiernych. Ty, która jesteś Matką prawdziwego życia, naucz nas być świadkami Boga żywego, miłości silniejszej niż śmierć, przebaczenia, co odpuszcza winy, nadziei, co spogląda w przyszłość. Święta Maryjo, Matko nadziei, Najświętsza Dziewico z Karmelu, osłoń swoim szkaplerzem jak tarczą opieki miasta i wsie, łańcuchy gór i morze, męż-

czyn i kobiety, dzieci i młodzież, starców i chorych, sieroty i cierpiących, wiernych synów Kościoła i zbłąkane owce. Spraw, aby wszyscy ludzie wszystkich krajów, uznawszy swoje wspólne pochodzenie, odnosili się do siebie z szacunkiem i kochali, jak przystało dzieciom jednego Ojca, w Jezusie Chrystusie, naszym jedynym Zbawicielu, i w Duchu Świętym, który odnawia oblicze ziemi, na cześć i chwałę Trójcy Przenajświętszej. Amen.

Ś.P.
KRYSTYNA
WALCZAK



WSPOMNIENIE O PANI KRYSI

Tak bardzo ukochała nasz przemyski Karmel. Wczesnym rankiem można było spotkać p. Krysię, idącą na tę górkę. W ostatnich miesiącach dla



p. Krysi ta górka była jak Góra Kalwarii, gdyż miała kłopoty z bolącym kolanem. Czy deszcz, czy śnieg p. Krysia szła. Nawet w czasie epidemii, kiedy ogłoszono dyspensę od uczestnictwa w niedzielnej Mszy św., p. Krysia szła aby uczestniczyć we Mszy św. Pamiętam, jak mówiła, że kiedy może iść, idzie żeby wtedy, kiedy już nie będzie mogła, nie żałowała, że nie szła do kościoła na Mszę św.

Można było p. Krysię również spotkać na piątkowej Drodze

Krzyżowej u o. Franciszkanów, a także w niedawnej przeszłości na środowowej Adoracji Najświętszego Sakramentu na Karmelu i w innych dniach u o. Reformatorów. Pamiętam jak p. Krysia cieszyła się z zaproszenia przez o. Karmelitów do udziału w Liturgii Wielkiego Czwartku, która odbywała się przy zamkniętych drzwiach, ze względu na wprowadzone restrykcje w związku z epidemią. Tak bardzo była wdzięczna Bogu i o. Karmelitom, że sprawili Jej tak wielką radość uczestniczenia w tej Mszy św. Pani Krysia była osobą bardzo wierzącą i szczerze praktykującą. Można powiedzieć, że żyła według słów św. Jana Pawła II „musicie od siebie wymagać, nawet gdy inni od was nie wymagają.”

Skromna, cicha, a jednocześnie pełne pogody ducha i poczucia humoru. Zawsze kiedy wspomniałam o jakimś problemie, p. Krysia obiecywała modlitwę. I wiem, że tej obietnicy dotrzymywała. Odeszła tak niespodziewanie. A tak jeszcze niedawno, prosiła żeby Jej kupić suszone prawdziwki, z których planowała robić uszka na wigilijny stół. Tak bardzo się cieszyła z tych grzybków. Myślała o świętach Bożego Narodzenia.

Kiedy p. Donata, nasza parafianka, zwróciła moją uwagę mówiąc, że nie widzi ostatnio przez okno idącej p. Krysi, postanowiłam w niedzielny poranek 29 listopada zadzwonić do p. Krysi, nie wiedząc że jest w szpitalu. Jestem bardzo wdzięczna p. Krysi, że pomimo osłabienia, odebrała telefon. Usłyszałam bardzo słaby, zmieniony głos, Powiedziała, że od tygodnia jest w szpitalu, miała problem z sercem, ale już czuje się lepiej. „Wszystko w rękach Boga” to ostatnie słowa, które usłyszałam od p. Krysi.

We wtorek 1 grudnia odeszła. Pożegnaliśmy p. Krysię Walczak w piękne, słoneczne przedpołudnie, w pierwszą sobotę miesiąca. Odmówiliśmy Różaniec, a następnie odprawiona została w intencji p. Krysi Msza św. koncelebrowana, którą sprawował o. Krzysztof nasz Proboszcz z o. Sylwestrem i o. Andrzejem Cekierą. O. przeor w czasie homilii powiedział piękne słowa, że p. Krysia była i jest inspiracją dla innych do pokonywania trudności...”

Pani Krysiu, nie dane Ci było zobaczyć figurkę Matki Bożej Uśmiechu, która zawitała na przemyski Karmel z Lisieux.



Niech Maryja Królowa Szkaplerza Świętego obdarzy Ciebie najpiękniejszym uśmiechem jaki może podarować Matka.

W niedzielę 6 grudnia na Mszy św. o godz. 7⁰⁰, patrząc na to puste miejsce w kościele, gdzie zawsze siedziałaś, tak naprawdę uświadomiłam sobie, że już Ciebie nie ma.

Pani Krysiu, odpoczywaj w pokoju i żyj w radości zbawionych.

parafianka

WSPOMNIENIE: Śp. Pani Krystyna wydeptywała ścieżki na Karmel od lat 90-tych a wcześniej zapewne do swojego kościoła parafialnego. Przynależność niejako „wymuszona” do Karmelu ale jakże świadoma z uwagi na to, że Jej śp. brat Kazimierz Walczak, wykładowca

Uniw. Rzesz. był jako jeden z 3 członków Kom. Obrony Kościoła, którzy zamknęli się w naszym kościele dla ratowania własności Karmelitów w 1991 r. Zamieszczone zdjęcie śp. Pani Krysi pochodzi z tego okresu.

Wspom. *Czesław Szahyga*

EDYTA JURKIEWICZ-PILSKA



Nadzieja...

To, co jest nam w tym trudnym czasie potrzebne, to głębokie przekonanie, że Bóg nas nie opuszcza i ma o nas staranie.

Wydawać by się mogło, że wobec doniesień o liczbie osób zmarłych na powikłania związane z zakażeniem korona-wirusem od momentu pojawienia się w naszej miłej Ojczyźnie tej epidemii, nadzieja na uwolnienie się od niej, powoli zamiera i duch odwagi i wiary w Opatrzność Bożą nas opuszcza.

W takiej sytuacji dobrze byłoby sobie przypomnieć, gdzie można znaleźć pocieszenie i wspomnienie dla opuszczonych ramion modlitewnych – choć pewnie nie jest to łatwy sposób, ale niemal jedynie skuteczny. Źródłem jest Księga Ksiąg – Stary i Nowy Testament – w którym możemy znaleźć niezwykle bogactwo tekstów, opowiadających, jak to z wielkiego ucisku, sytuacji beznadziejnych, Bóg wyprowadzał naród Izraela i poszczególne osoby.

Można zauważyć, że niemal od początku, gdy Adam i Ewa znaleźli się w Raju – w Ogrodzie Eden – człowiek znajdował się pomiędzy szczęściem a nieszczęściem: pobyt w Raju w stałej obecności twarzą w twarz z Bogiem, a potem po sprzeciwnieniu się Jego woli – poza Rajem, w surowej, nieznannej, wrogiej rzeczywistości, ale i tu nie byli pozbawieni opieki Boga – inaczej by nie przeżyli.

Synowie Adama i Ewy – Kain i Abel – jeden myśliwy, drugi rolnik, ten pierwszy o wybuchowym charakterze, drugi łagodny – gdy miano złożyć Bogu ofiarę, każdy złożył ją z tego co mógł – Kain z upolowanego zwierzęcia, Abel – z płodów rolnych. Pan spojrzał łaskawie na ofiarę Abela – ofiary Kaina nie przyjął. Gniew i nienawiść zrodziły się w sercu Kaina – zabił swego brata Abela, a krew jego wołała o pomstę do niebios. Na domiar złego na pytanie Boga: gdzie jest twój brat Abel, Kain odrzekł, że nie jest stróżem swego brata. W pierwszej chwili nie przyznał się do popełnionej zbrodni. Bóg nie ukarał Kaina śmiercią – ale też Kain nie zagrzebał nigdzie miejsca, błąkał się tu i ówdzie, jednak miał zagwarantowaną opiekę Boga – nikt nie mógł podnieść na niego ręki, miał to zagwarantowane w miastach przez Boga wyznaczonych.

Gdy człowiek tak nisko upadł, że żadna niegodziwość nie była mu już obca – Bóg uprzedził Noego,

że ześle na ziemię potop. Noemu zaś kazał zbudować ogromną łódź – arkę – w której miały zmieścić się wraz z rodziną Noego także zwierzęta.

Śmiano się z Noego – gdzie jest ta ogromna woda, po której miałyby pływać arka? Jedli, pili, bawili się... aż tu niebiosa otworzyły swe upusty – i deszcz ulewny padał przez 40 dni i nocy. Gdy Noe wyrzął przez okienko w dachu arki – dookoła nie było nic poza rozległym oceanem. Po wielu dniach, gdy wody nieco opadły, ptak wypuszczony na zwiady – przyniósł w dzióbku zieloną gałązkę, na znak, że gdzieś jest suchy ląd.

Rodzina Noego i zwierzęta zgromadzone po parze w arce – ocaleli, bo Noe złożył swój los w ręce Boga.

Abraham i Sara, Mojżesz, trzech młodzieńcy w piecu ognistym, Daniel w głębokiej jamie z lwami, Dawid znienawidzony przez króla Saula, prorok Jeremiasz... to ludzie wiary na przekór otaczającej ich rzeczywistości.

Magdalenie – jawnogrzeźniczcy przyłapanej na cudzołóstwie – groziła śmierć przez ukamienowanie, zgodnie z prawem żydowskim... ale stało się inaczej... w obecności Jezusa rzeczywistość uległa zmianie... nikt ją nie potępił na tyle, by rzucić w nią kamieniem. Wszyscy oddalili się – a ona została ze swym Wybawicielem. Stała się jedną z najwierniejszych uczennic Jezusa i towarzyszyła Mu aż na Golgotę.

Święty Paweł doświadczał w swoim życiu różnych zrzędzeń losu – był kamienowany, osadzany w więzieniu, musiał uciekać przed zamachowcami spuszcza-

w koszu przez mury miejskie, wraz z tonącym okrętem znalazł się w odmętach morskich uczepiony jakiejś deski, ale dopłynął szczęśliwie z towarzyszami do lądu. Oddał swoje życie za wiarę w Jezusa, podobnie jak i pozostali apostołowie – z wyjątkiem św. Jana, którego zesłano na wyspę Patmos i tam dożył sędziwego wieku, pozostawiając nam napisaną tam Apokalipsę, Ewangelię i listy.

Na drodze do współczesności towarzyszą nam święci męczennicy i wyznawcy, zarówno mężczyźni jak i kobiety, także dzieci. Są też osoby, które swoim zwyczajnym życiem zasłużyli na wyniesienie na ołtarze, jak choćby rodzice Małej Tereni z Lisieux.

Bóg ma dla każdego z nas swoistą drogę do świętości – która wiedzie często przez trudne chwile. Taka jest chwila obecna. Wytrwajmy razem miłując się wzajemnie, pełni wzajemnej życzliwości i pomocy sąsiedzkiej i w rodzinie... tych najsłabszych pocieszajmy...

Niech Bóg nas wszystkich błogosławi na ten Nowy Rok 2021!



Pomoc (źródło – Wikipedia)

Proszę

Najłagodniejszy
Niesłyszany
odnajdź mnie proszę
odnajdź jeszcze bardziej
Żywy Płomieniu ugaś rany
sięgnij po wodę
w skale serca twardej

Niepowstrzymany
Porywisty
obudź mnie proszę
obudź obietnicą
jednym spojrzeniem najprzejrzystszym
zagub mnie w Tobie
zatrzyj ślad donikąd

Nieugaszony
barw Pożarze
zmiłuj się proszę
nad moją szarością
zstąp tu w wyblakłość pustych
[zdarzeń]
spal je Miłością
odbuduj Miłością

Doliny w Sercu Boga to intymny zapis doświadczeń życia wewnętrznego. Wiersze s. Magdaleny od Krzyża OCD, karmelitanki bosej z przemyskiego klasztoru, przypominają czytelnikowi, że życie na ziemi nie jest celem i sensem istnienia człowieka.



* * *

Pośrodku dnia
pieśnią jest Słowo
pieśnią nad pieśniami
a pośród nocy płomieniem
ogniem spalającym
i nie oddzielę dnia od nocy
bo mrok jest światłem
dla Ciebie
i noc jest w Tobie dniem

Noc

Król posłał po mnie noc
ciszę najgłębszej komnaty

Wszystko co skryte odnajdzie
w świetle swojego Oblicza

Taki jest mój Ukochany
i taki mój Przyjaciel
córkę jerozolimską

Tylko na fotografiach pozostaną skutki wichury, która powala drzewo na grób śp. Marii Podolskiej, prezesa naszego chóru „Błękitni”.

Zapraszamy na Mszę św. w imieniu obecnego chóru 31 stycznia 2021 r. o godz. 10-tej w intencji śp. **Marii Podolskiej** oraz chórzystów **Danuty i Juliusza Kowal...**

Wieczne odpoczywanie racz Im dać Panie.

red. Na Karmel



UWAGA! ZMIENILIŚMY ADRES STRONY INTERNETOWEJ:

www.przemysl.karmel.pl

U W A G A : FURTA CZYNNA:

oprócz SOBÓT, NIEDZIEL i ŚWIĄT

od poniedziałku do czwartku

w godz. 8:00 – 13:00 i 15:00 – 17:30

w piątek od 8:00 do 13:00

ponadto informacji można zasięgnąć dzwoniąc (16) 678 60 14 w. 100

✠
Miesięcznik Duszpasterstwa kościoła pw. św. Teresy w Przemyślu. Redakcja: o. Krzysztof Górski, o. Andrzej Cekiera, Alicja Kalinowska OCDs, Czesław Szafyga.

Adres e-mail: krzysztof.gorski.oed@gmail.com

Adres pocztowy redakcji: Karmelici Bosi, ul. Karmelicka 1; 37-700 Przemyśl, tel. (16) 678 60 14.

Redakcja nie wypłaca honorariów, nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo do ich skracania oraz opracowania tekstów przyjętych do druku.

Druk: MAIL BOXES ETC. 2704

BLAUDER – Marek Kulpa

ul. Mickiewicza 23

e-mail: mbe2704@mbe.pl www.mbe.pl/2704